

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR INDEKSU 35018
PLISSN0268-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ Wtorek, 29 VIII 1989 r. ■ Nr 200 (12605) ■ Rok XLI ■ Cena 50 zł ■ Wyd. 1

Płyną gratulacje i wyrazy poparcia dla T. Mazowieckiego

„Zyczymy szybkich i trafnych decyzji”

WARSZAWA (PAP). Do premiera Tadeusza Mazowieckiego napływają w dalszym ciągu setki telegramów gratulacyjnych i gorących życzeń od rodaków w kraju, od przedstawicieli organizacji społecznych, politycznych, związkowych — w tym od ogniw „Solidarności” — a także od załóg przedsiębiorstw i instytucji, od ludzi nauki i kultury. Nie brakuje też serdecznych podziękowań z zagranicy. Oto przykład najczęściej powtarzających się telegramów adresowanych do T. Mazowieckiego.

Drogi Panie Premierze, najserdeczniej gratulacje. Nareszcie wczoraj plakaliśmy przed telewizorem. Niech Pan się nie da w tym ciemnym gabinecie z małymi oknami. Cokolwiek Pan zrobi, przyjmujemy to z ufnością. Proszę dbać o siebie — Joanna i Jacek Wieckowscy z Łodzi.

Do Tadeusza Mazowieckiego telegramy gratulacyjne przesyłał m. in.: rektor Uniwersytetu Gdańskiego — prof. Czesław Jackowski, przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Górników — Rajmund Moric, prorektor Uniwersytetu Jagiellońskiego — prof. Jerzy Wyrozumiński, sekretarz KC PZPR — Leszek Miller, przewodniczący OPZZ — Alfred Miódowicz, przewodniczący PPS — senator J. J. Lipski, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobrzański, Janina i Wiktor Woroszyłscy, Kopalnia Węgla Kamiennego „Wujek”, Kopalnia Węgla Kamiennego „Pisak” w Tychach, Kopalnia Węgla Kamiennego „Barbara”.

Związku Zawodowego Pracowników Transportu Samochodowego przy PPTT-ZTS nr 1 w Warszawie — zapewniamy Pana Premiera, że byliśmy i jesteśmy nadal przeciwko strajkom w naszym kraju, które tylko i wyłącznie jeszcze bardziej pograżają nasz kraj w niedostatku i biedzie bez względu na to, kto stoi na czele rządu PRL. Wyrażamy nadzieję, że rząd Pana Premiera kierownictwem upora się z problemami naszego społeczeństwa, natomiast fala strajków zostanie powstrzymana bez względu na słusność postulatów.

Składając na Pańskie ręce serdeczne gratulacje mamy nadzieję, że rząd Pański kierownictwem będzie przelomowa kartą w historii państwa polskiego i naszego narodu. Mamy świadomość, że misja, której się Pan podjął jest niezwykle trudna, dlatego zapewniamy Pana, Panie Premierze o naszym poparci.

Obok serdecznych gratulacji dla nowego premiera, nie brakuje też życzeń i deklaracji związanych z sytuacją w kraju. Oto kilka przykładów: Gratulując objęcia tak odpowiedzialnej funkcji państwowej — piszą członkowie Niezależnego Samorządnego

Przeciw „gangsterom finansowym”

Posłowie o ochronie majątku narodowego

WARSZAWA (PAP). Zyciowość powstaje spółki, w tym coraz częściej spółki z udziałem przedsiębiorstw państwowych, uczyniły nader aktualną sprawę wyceny majątku tych przedsiębiorstw. Powstają bowiem sygnały, iż wartość tego majątku jest coraz niższa, co przynosi realne straty budżetowe. Ich wielkość trudno obecnie określić, ale nie wiadomo już, że w przedsiębiorstwach wchodzących do spółek z reguły znacznie wzrastają koszty, co potwierdzają przeprowadzone w tych zakładach kontrole NIK.

Przeciwdziałaniu tym patologicznym zjawiskom i ochronie

majątku ogólnonarodowego służą mają uregulowania prawne opracowane przez grupę posłów.

Projekt ustawy o zmianie i o czasowym zawieszeniu niektórych ustaw dotyczących gospodarki narodowej przedstawił 28 bm. na posiedzeniu sejmowej Komisji Systemu Gospodarczego, Przemysłu i Budownictwa wywołal żywą dyskusję. Nie negując celowości tej inicjatywy ustawodawczej, posłowie wskazywali na słabości projektu. Za najistotniejszą uznano brak prawidłowego miernika mogącego służyć do określenia wartości majątku przedsiębiorstw — mówił o tym m. in. pos. Ry-

szard Jankowski (PZPR) — a także fachowców mogących podjąć się takiej rzetelnej wyceny — na co wskazywał pos. Andrzej Zawiślak (OKP). Ponadto wyrażono obawy, czy istotnie proponowane zmiany okażą się skutecznym hamulcem dla „gangsterki” finansowej, i czy rykoszetem nie odbiją się na spółkach, których działalność nie można nie zarzucić.

Zgadzać się, iż projekt wymaga jeszcze dopracowania, komisja zdecydowała, aby zajęli się tym autorzy wraz z posłami z Komisji Ustawodawczej.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Rozmowy premiera Mazowieckiego z przywódcami koalicji rządowej

W sierpniu nowego rządu nie będzie

WARSZAWA (PAP). W ramach konsultacji związanych z formowaniem nowego rządu, prezes Rady Ministrów Tadeusz Mazowiecki spotkał się z:

Prezydium OKP, z jego przewodniczącym prof. Bronisławem Geremekiem;

przewodniczącym Klubu Poselskiego ZSL — Aleksandrem Bentkowskim. W spotkaniu wziął udział prezes NK ZSL Roman Malinowski;

przewodniczącym Klubu Poselskiego SD — prof. Janem Janowskim. W rozmowach uczestniczył przewodniczący OK SD Jerzy Józwiak;

Uczestnikiem spotkania był także podsekretarz stanu w URM Jacek Ambroziak. W dwóch ostatnich wziął również udział senator Jarosław Kaczyński.

Bezpośrednio po zakończeniu poniedziałkowych spotkań z premierem Tadeuszem Mazowieckim, ich uczestnicy powiadomili dziennikarzy PAP: Przewodniczący Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego, pos. Bronisław Geremek;

Prezydium OKP rozmawiało dziś z premierem o zasadach współpracy parlamentu z rządem, w tym — naszego klubu parlamentarnego, z którym premier jest związany. Sadze, że w toku dzisiejszego posiedzenia ustaliliśmy pewne zasady formowania programów rządowych, w czym będą mogły uczestniczyć różne kregi polskiej opinii publicznej, w tym także Obywatelski Klub Parlamentarny i środowiska związku zawodowego „Solidarność”. Rozmawialiśmy także (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Józef Gajewicz w HiL

Partia uczy się demokracji

Zmieniająca się sytuacja społeczno-polityczna kraju wymaga od PZPR szybkich zmian wewnętrznych. Sprostać nowym zadaniom może tylko partia nowoczesna, oparta na światowych wzorcach działania. Zarówno bowiem styl pracy, jak i struktury nie dają obecnie gwarancji, że PZPR będzie skutecznie walczyć o swoje racie w warunkach demokracji parlamentarnej.

Podobnych w treści wypowiedzi było wiele podczas wczorajszego spotkania aktywistów podstawowych i zakładowych organizacji partyjnych Komitetu Metalurgicznego HiL z posłem na Sejm, I sekretarzem KK PZPR Józefem Gajewiczem.

W żywej dyskusji przewijały się nie tylko sprawy wielkiej polityki ale także problemy ważne dla Krakowa i nowohuckiego kombinatu.

Pytano dlaczego nie wszyscy uczestnicy obrad okrągłego stołu respektują zawarte przy nim umowy.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

KRÓTKO

(h) W ZWIĄZKU z przypadającą 29 sierpnia br. — 45. rocznicą słowackiego powstania narodowego, prezydent PRL, Wojciech Jaruzelski, przesłał depeszę gratulacyjną do prezydenta CSRS Gustawa Husaka, a I sekretarz KC PZPR, Mieczysław F. Rakowski, wystosował depeszę gratulacyjną do sekretarza generalnego KC KPCz Miłosa Jakesza.

28 BM, prezydent Wojciech Jaruzelski przyjął prof. Adama Łopatkę — I prezesa Sądu Najwyższego.

PREZYDENT Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mianował (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

50. rocznica wybuchu II wojny światowej

Przygotowania do obchodów

WARSZAWA (PAP). W całym kraju trwają przygotowania do uroczystych obchodów rocznicy wybuchu II wojny światowej.

W Łodzi można już oglądać wystawę malarstwa Adama Bojara, który na płótnach przedstawił bohaterstwo polskich żołnierzy w bitwie nad Bzurą, zaś w Łazarach nad Tanwią (woj. tarnobrzelskie), na skraju stymnej z walk partyzanckich Puszczy Solskiej, rozpoczął się zlot harcerskich

i młodzieżowych drużyn partyjnych.

Uczestnicy tego zlotu wezmą udział m. in. w apelu poległych, odbędą się spotkania młodzieży i kombatanatów. Polskie Towarzystwo Historyczne wespół z Towarzystwem „Polonia” organizuje spotkanie kombatanatów polskich z całego świata. Wezmą oni m. in. udział w seminarium „Rok 1939 — świadczymy i uczestniczymy” w Domu Polonii w Pułtusku.

I września w Lesznie odbędzie się patriotyczna manifestacja pod pomnikiem żołnierzy garnizonu leszczyńskiego, a poprowadzi ją uroczysta msza w kościele św. Mikołaja. W Ostrołęce — w związku z rocznicą — oczekiwana jest grupa Żydów — przedwojennych mieszkańców tego miasta zamieszkałych obecnie w Izraelu. I września w tym mieście odbędzie się uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej.

Po praskich aresztowaniach

Protest węgierskiego ministra

BUDAPEST (PAP). Minister spraw zagranicznych WRL Gyula Horn poprosił w poniedziałek do węgierskiego MSZ charge d'affaires CSRS w WRL Stefana Orossa. Złożył mu protest strony węgierskiej w związku z postępowaniem władz czechosłowackich wobec dwóch Węgrów zatrzymanych 21 sierpnia w Pradze podczas demonstracji w rocznicę interwencji pięciu państw Układu Warszawskiego w CSRS.

G. Horn wyraził zdumienie, że podczas gdy zwolniono wszystkich bez wyjątku zatrzymanych obywateli czechosłowackich i innych obcych obywateli, dwaj Węgrzy pozostają w areszcie, mimo gwarancji złożonych przez konsula WRL w Pradze, który zwrócił się o zwolnienie ich do czasu rozprawy sądowej.

Dziennik „Prawda” o wydarzeniach

w Mołdawii

„Nacjonalistyczne zaślepienie”



MOSKWA (PAP). „Nacjonalistycznym zaślepieniem” nazwała poniedziałkowa „Prawda” wydarzenia, do jakich doszło minionego niedzieli na głównym placu stolicy radzieckiej Mołdawii — Kiszyniowa. Odbył się tam wiec Ludowego Frontu Mołdawii. Dziesiątki tysięcy ludzi uległy oddziaływaniu jego nacjonalistycznie nastawionych ideologów i skandowały „nie — językowi rosyjskiemu”, „Rosjanie — zabieracie się stąd”. „Autor artykułu w „Prawdzie” uważa, że ci którzy doprowadzili ludność republiki do wrażliwości narodowościowej, kryjąc się za parawanem hasel związanych z przebudową, kierują się wadliwymi celami, pragną na mętnej fali szowinizmu i separatyzmu dojść do władzy. Dziennik wyraża zdziwienie, że tym nacjonalistycznym nastrojom nie udzielają należytej odprawy pracownicy organów partyjnych i administracyjnych, środki masowe (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Informowanie zachodnich dziennikarzy

niebezpieczne dla Chińczyków

„Kłamliwa propaganda” kosztuje 9 lat

PEKIN (PAP). Wyrok dziewięciu lat pozbawienia wolności otrzymał w Hangzhou, stolicy prow. Zhejiang, student nazwiskiem Zhang Weibing, który w dniu 5 czerwca br., tj. w dzień po akcji wojskowej na placu Tian Anmen w Pekinie, zadzwonił do pekńskiego biura „Głosu Ameryki” i przekazał informację o demonstracjach w Hangzhou. Miejskowa rozgłośnia radiowa określiła tę informację jako „kłamliwą propagandę”, która wywarła złe wrażenie i niewłaściwe reakcje.

Większość wyroków zapada obecnie bez rozgłosu, ponieważ znaczna oprawa propagandowa, jaką zapewniono pierwszym procesom po zdziwieniu „kontrewolucyjnej rebelii”, zyskała Chinom nieprzychylnie opinie za granicą, a w samym kraju wśród znacznej części społeczeństwa, wzbudziła niemiłą. Uważa się jednak, że akcja wyłapywania osób czynnie uczestniczących w demonstracjach, ich inicjatorów i organizatorów, trwa, a może nawet rozszerza się.

Konferencja prasowa rzecznika rządu RFN

Kanclerz chce szybko przyjechać do Polski

BONN (PAP). Na poniedziałkowej konferencji prasowej, rzecznik rządu RFN Klein uznał za konieczne zajęcie stanowisko wobec kolejnej fali pogłosek na temat dalszego biegu rozmów Polska — RFN, ożywionych wizytą federalnego ministra pracy i spraw społecznych Norberta

Bluema w Polsce. Rzecznik oświadczył, iż pozbawione wszelkich podstaw są pogłoski o sporach między urzędem kanclerskim a MSZ co do osoby, która powinna jako oświadczyć ostateczny kanclerz prowadzić finalne rozmowy z polskim przedstawicielem. Ze strony RFN, będzie nim nadal

Teltschik, osobisty doradca kanclerza. Rozmowy zostaną wznowione, gdy tylko ukonstytuuje się ostatecznie nowy rząd Polski i mianuje ze swej strony pełnomocnika, lub utrzyma dotychczasowego. Z chwilą, gdy zakończone zostaną rozmowy, kanclerz „tak (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Niech ledwo żywi (w kolejkach przed stacjami)

nie tracą nadziei

We wrześniu więcej benzyny

WARSZAWA (PAP). W wielu rejonach kraju dostawy benzyny i olejów napędowych nadal są niewystarczające. Przed stacjami benzynowymi tworzą się długie kolejki. Czy taka sytuacja długo jeszcze będzie utrudniać życie szmatory-

zowanym? Z tym pytaniem dziennikarz PAP zwrócił się do dyrektora ds. handlowych CPN Andrzeja Galeryńskiego. — We wrześniu zapotrzebowanie w benzynie i olej napędowy powinno znacznie się poprawić (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Japońska delegacja

w Polsce

W centrum uwagi — ekologia

WARSZAWA (PAP). 28 bm. minister ochrony środowiska i zasobów naturalnych Józef Kozioł przyjął przebywającą w Polsce delegację przemysłowców japońskich, której przewodniczył Keiichi Terada (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Na kongresach można zarobić!

Rentgen i dolary

KRAKÓW (PAP). Kilka tysięcy dolarów zysku — to pozanaukowy, acz wymierny efekt XII Międzynarodowego Kongresu Metod Optyki Rentgenowskiej i Mikroanalizy, który 27 bm. rozpoczął w Krakowie 5-dniowe obrady. Ponad 350 uczestników imprezy — gości z 29 krajów, m. in. Francji, Japonii, Stanów Zjednoczonych i Polski — wyłożyli ponad 250 referatów i wzięli udział w sesji plenarnej oraz 15 sesjach programowych.

Uczestnicy kongresu omówili m. in. zastosowanie metod optyki rentgenowskiej i mikroanalizy w medycynie, mineralogii i metalurgii, a także możliwości wykorzystania w elektronice nowych materiałów opracowanych w oparciu o badania prowadzone przy pomocy aparatury rentgenowskiej.

Kongres jest imprezą na własnym rozrachunku ekonomicznym. Jego uczestnicy wnoszą opłaty za uczestniczenie (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Przy wsparciu czołgów

Kolumbia walczy z narkotykową mafią

MEKSYK, NOWY JORK (PAP). Oddziały wojskowe przy wsparciu czołgów i transporterów, zajęły w niedzielę w stolicy Kolumbii wille i posiadłości wielkich bossów biznesu narkotykowego. W nadanych przez miejscową telewizję reportażach obejrzać było można znalezione przez policję całe arsenały broni i magazyny amunicji, a także specjalnie wyposażone chroniska, w których przestępcy mieszkali mogli ukrywać się przed organami śledczymi. Decyzją rządu, wszystkie skonfiskowane przemytnikom bogactwa przekazane zostaną na fundusze — agrarny i miejski, natomiast bron — Ministerstwu Obrony.

W trakcie rozpoczętej przez rząd Kolumbii zdecydowanej walki z biznesem narkotykowym policja i armia zdobyły dokumenty, należące do największego syndykatu narkotykowego Kolumbii — „kartelu medellińskiego”. Jak oświadczył w wywiadzie dla agencji AP przedstawiciel sił zbrojnych, sen. Ramon Nibletz, w skonfiskowanych dokumentach są numery kont kolumbijskich i zagranicznych w bankach, na które mafia przelewała „obrotowe” z brudnych transakcji oświadczył, a także nazwiska adwokatów, pomagających przestępcom w uniknięciu odpowiedzialności.

Wobec i innych miastach trwała aresztowania osób

Nie ma walki o „rząd dusz”

(Inf. wł.) Jaka jest sytuacja w ruchu związkowym w województwie nowosądeckim? Poniżej podajemy dane badania przeprowadzone w grupie 15 zakładów przemysłowych wchodzących w skład wojewódzkiej „trzydziestki”, a więc największej pod względem zatrudnienia i potencjału produkcyjnego. Otóż na 11200 pracowników do związków zawodowych zwanych „opieczekowskimi”, albo „związkami Młodowicza” należy 47 proc. ogółu zatrudnionych, do „Soli-

darności” — 30 proc., a poza ruchem związkowym pozostaje 23 proc. Rok temu za związkami pracodawcy OPZZ było 58 proc. ogółu załóg, ale nie wiadomo tam wszystkich członków partii. Z czasem — w miarę biegu wydarzeń politycznych doszło do zmiany sygnałowanej wyżej. Jednakże sytuacja jest nadal płynna, chociaż nie zauważa się nieprzejednanej walki o „rząd dusz”.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Partia pomoże ale nie wyręczy

Spółdzielczość wiejska musi zreformować się sama

26 sierpnia członkowie Sekretariatu KW PZPR w Tarnobrzegu pod przewodnictwem I sekretarza KW Władysława Plewniaka spotkali się z przewodniczącym Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni Czesławem Sulkowskim i innymi działaczami spółdzielczości wiejskiej.

Rozważono formy wspierania ogniw spółdzielczych przez

komitety partyjne przy zachowaniu zasady pełnej samowładności decyzji gospodarczych.

Zakres zadań spółdzielczości w zderzeniu z niskim pulaniem płac, skostniałymi nieco strukturami oraz zablokowanymi praktycznie przez dotychczasowy system ekonomiczno-finansowy możliwościach (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Dośkonali swego ducha...

Pustelnik w centrum Rosji

MOSKWA (PAP). W centrum europejskiej części Rosji już od ponad 40 lat mieszka pustelnik, żyjący w warunkach sprężonej samotności.

Informując o tym dziennik „Sowietskaja Rossija”, pisze, że starzec Anton Smirnow liczy 74 lata, jest niewysoki, gołogłowy i ma długą, siwą brodę. Zimą i latem chodzi bosy. Mieszka w ziemiance, która ma, całkowicie zakopane, jedno okienko.

Anton Smirnow urodził się na południu obwodu smoleńskiego. Uczył się w szkole cerkiewnej. Po wojnie osiedlił się w lesie nad brzegiem małej rzeki i od tej pory nie opuszcza tego miejsca. Wy-

znał starą wiarę i dośkonali swojego ducha. Żywi się tym, co jest oświeceniem, przy czym posila się raz dziennie. Niedługo był razem z nim inny starzec, również starowierca. Wtedy czas upływał im na dysputach. Jednakże współwyznawca niedawno zmarł.

Gazeta przypomina, że na Rusi, od czasów rozłamu w cerkwi, udawali się na odudzie starzy mężczyźni i stare kobiety, nie zgadzający się z postępowaniem carów. Przeciwdziałali oni swojej moralności i moralności ludzi sprawujących władzę. Starcy tacy uciekali do świętych i po słowach otuchy i pociechy udawali się do nich ludzie ponizani i urażeni.

Podobno cudów nie ma, a jednak...

Nowosądecki „Igloopol” obniża ceny wędlin

(Inf. wł.) Galopada cen, szalejąca inflacja, chory rynek, czynienia handlu żywnością bezrobotne punkty skupu, bardziej zbliżonym do normalnego bez taru — to nie

tylko ton kolejkowych i kawiarnianych różnów, ale także codzienne tytuły artykułów prasowych oraz radiowych i telewizyjnych, komentarzy. Niestety, takie są fakty czyli smutna prawda. Czy jednak rzeczywiście decyzja o urykowieniu gospodarki żywnościowej nie przyczynia się do ulepszania sytuacji? (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Katastrofy, wypadki...

Śmiertelne ofiary nieostrożności

(h) W minionym tygodniu (od 21 do 27 bm.) — na drogach całego kraju miało miejsce 1029 wypadków drogowych, które pociągnęły za sobą 107 ofiar śmiertelnych i 1261 rannych. W większości wypadki te spowodowane były brawurą jazdy, złą oceną sytuacji na szosie, lekkimważeniem przepisów ruchu drogowego oraz prowadzeniem pojazdów w stanie nietrzeźwym.

I tak np. w miejscowości Izdebnik samochod ciężarowy „star” zderzył się czołowo z samochodem marki „juk”. W czasie zderzenia 8 osób jadących „jukiem” zostało ran-

nych. W wyniku nieostrożnego wyprzedzania w okolicach Dobiegniewa, woj. wrocławskie, autokar „san” najeżdżał na wyjeżdżający z bocznej drogi samochód dostawczy marki „nyra”. W wypadku śmierć poniósł 37-letni kierowca pojazdu dostawczego, a także pasażer w stanie ciężkiego obrażenia, w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. Wymuszając pierwszeństwo w stosie w okolicach Rajska, kierowca „fiata 126 p” doprowadził do czołowego zderzenia z samochodem marki „fiat 125 p”. Nieostrożny kierowca malucha poniósł śmierć na miejscu.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Partia uczy się demokracji

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Z niepokojem wyrażono o sytuacji żywnościowej Krakowa. Organizacja fabryczna PZPR HIL ponowiła apel do posłów krakowskich o poruszenie na forum parlamentu sprawy rozszerzenia granic województwa krakowskiego o tereny rolnicze. Jest to warunek sine qua non poprawy zaopatrzenia miasta w żywność.

Wskazywano, że w obecnej, kryzysowej sytuacji gospodarczej kraju organizacje partyjne nie mogą stracić z pola widzenia ludzi najsłabszej sytuacji, w tym emerytów i rencistów. PZPR nie zrezygnuje z funkcji obrońcy interesów społecznych ludzi pracy.

Podczas spotkania zgłoszono wiele propozycji dotyczących nowych metod pracy partii, podawano przykłady tych, które sprawdziły się w kombinacie.

Nadszedł czas — wskazywano — by na nowo określić relacje pomiędzy Komitetem Centralnym i instancjami a ogólnymi podstawowymi partii.

Józef Gajewicz podkreślił, że przygotowując XI Zjazd PZPR trzeba uwzględnić przede wszystkim przemysł i propozycje partyjne bazy, wszystkich tych, którzy zgłaszają wnioski i uwagi. Inaczej bowiem realizuje się decyzje traktowane jako wspólne przez wszystkich członków partii, a inaczej te narzucone z góry.

Stwierdził także, że partia udzielając pomocy nowemu rządowi wierzy, iż potrafi on skutecznie rozwiązywać najbardziej problemy gospodarcze i społeczne.

W sierpniu nowego rządu nie będzie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ich rozwiązania, tym razem mówiliśmy o koncepcji strukturalnej rządu. Była to rozmowa bardzo rzeczowa i konkretna. Nie mówiliśmy jeszcze o nazwiskach, a jedynie o pewnej koncepcji, ponieważ premier nadal prowadzi rozmowy z przedstawicielami różnych sił politycznych i społecznych w kraju. Chcę powiedzieć, iż ważne jest przede wszystkim to, że doszło do rządu tak szerokiej koalicji, w której biorą udział przedstawiciele wszystkich reformatorskich sił w parlamencie. I to jest premierem został wybrany — Tadeusz Mazowiecki, który nie tylko przez sam wynik głosowania w Sejmie, ale i w całym społeczeństwie oraz za granicą, na zachodzie i wschodzie, spotkał się z taką aprobacją i akceptacją. Mówiliśmy o pewnych relacjach wewnętrznych w rządzie, zgodnie z tym, co zawarliśmy w oświadczeniu wydanym wspólnie z Lechem Wałęsą i na co liczymy; była mowa o zasadzie, że

nie powinniśmy otrzymać mniej niż to, co oferowaliśmy w swoim czasie premierowi Kiszczakowi. Natomiast kwestia, które resorty — to jeszcze sprawa do dalszego spokojnego omówienia, tak żeby premier miał możliwość elastycznego ukształtowania rządu. Pozostawmy to jego konstytucyjnej władzy. W każdym bądź razie te szczególne tworzenia rządu mają charakter wyjątkowy. Są one o charakterze tymczasowym, ale ważne z punktu widzenia aktywności funkcjonowania rządu, ale myślę, że w tej szczególnej kwestii także dojdziemy do efektywnego konsensusu.

Przewodniczący Klubu Poselskiego SD, Jan Janowski, rozmowy przebiegały w sposób bardzo rzeczowy. Miał na celu przybliżenie pewnych rozwiązań, zarówno strukturalnych, jak i programowych, które pozwoliłyby premierowi na zrobienie kolejnego kroku w tej bardzo trudnej misji kompletowania nowego rządu.

Japońska delegacja

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

— dyrektor naczelny japońskiego instytutu konsultingowego związanego z Ministerstwem Przemysłu i Handlu w tym kraju. W skład delegacji, która liczy 16 osób, wchodzi przedstawicielstwo znanych w Polsce japońskich firm przemysłowych takich jak np. Hitachi, Mitsubishi oraz instytucji konsultingowych.

Po pobycie w 1987 r. rządowej misji ekspertów japońskich do spraw ochrony środowiska jest to kolejna wizyta specjalistów z Japonii mająca na celu rozpoznanie i ocenę możliwości nawiązania wzajemnej współpracy w dziedzinie ekologii.

Krajowe ciekawostki

(h) W samochodach prywatnych w Krakowie zainstalowano już 100 aparatów telefonicznych, które montowane są przede wszystkim w autach należących do współwłaścicieli firm polonijnych, spółek, a także rzemieślników. Uruchomienie nowej tzw. stacji bazowej na Chorzowie pozwoli przyjąć 220 abonentów. Warunkiem uzyskania połączenia jest przebywanie w odległości nie większej niż 30 kilometrów od stacji bazowej.

Koszt zainstalowania radiotelefonu wynosi obecnie 955 tys. zł, a miesięczny abonament 32,5 tys. zł. Użytkownik płaci również 90 zł za każdą rozpoczętą minutę rozmowy.

Krótko

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) walczył Filipowicz (ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL w Republice Kamerunu i w Republice Nigeru).

Pełnić on będzie te funkcje obok stanowiska ambasadora w Federacyjnej Republice Nigeru i w Republice Togijskiej i w Ludowej Republice Beninu.

28 BM, wicepremier Ireneusz Sekula przyjął specjalnego doradcę ministra handlu zagranicznego i przemysłu Japonii Shinji Fukukawa, zajmującego się opracowywaniem japońskiej polityki gospodarczej wobec Europy Wschodniej, a w szczególności wobec Polski i Węgier.

Kancelarz chce szybko przyjechać do Polski

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

szybko jak to tylko możliwe" zamierza udać się do Warszawy. Rzecznik ocenił stan dotychczasowych rozmów politycznych, mówiąc, że są one "bardzo zaawansowane".

Jednocześnie mnożą się tutaj wypowiedzi zarówno polityków opozycyjnych, jak i z władz partii, które wyrażają nadzieję, że w najbliższym czasie do Warszawy przyjdzie Poliszę, który ma być pierwszym kanclerzem. Wskazywano, że Zachód powinien przyjąć Poliszę jako najszybciej do skutecznego pomocy gospodarczej. Dodaje się, że szczególnie zobowiązania moralne ma tutaj Republika Federalna i wskazuje, iż 50. rocznica napadów na

Posłowie o ochronie majątku narodowego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Nieco odmienny charakter — dydaktyczny — jak to określił pos. Jerzy Osiałyński (OKP) — miała druga część posiedzenia. Nawiązując do koncepcji przekształcenia własnościowych, zaproponowanych przez poprzedni rząd w założeniach do programu gospodarczego do 1990 r. swoje uwagi i propozycje zgłosił pos. Marek Świecki oraz pos. A. Zawiała. Pierwszy z nich zauważył, iż poszukując najbardziej efektywnych form

własnościowych nie można zapominać o uwzględnieniu naszych warunków, z góry przekreślając form dotychczas istniejących. Konieczna prywatyzacja sektora państwowego — jego zdaniem — powinna być poddana silnej kontroli społecznej. Zaproponował również stworzenie funduszu majątku narodowego, czyli instytucji zajmującej się kształtowaniem nowych sfer własnościowych od strony legislacyjnej i wykonawczej. Z kolei pos. Zawiała skoncentrował się na

Ogłoszenia Ekspresowe

- AUTOBUS do RFN, Szybkie wiozowanie. Informacja telefoniczna 66-19-21 (9-17). g-34192
- FELCZ wywózka + HL8011, kabinna Felcz — sprzedam. Kraków — Kawory 26. gk-81059
- NOWEGO Flota 126 PL — sprzedam. Tel. 22-57-52. gk-81094
- PRODUKUE lupakanie wykładniawca z czerwonego plaskowca. — Kielec, tel. 227-41. gk-622
- C-360, z nowa przyczepa — sprzedam, Marian Klebasa, Podlesie Debowe 14, koło Zabna. T-80309
- GABINET stomatologiczny, RFN — rentgen — sprzedam. Tarnów, tel. 22-22-16. T-80413
- ŁADE 3107 — pilnie sprzedam. — Tarnów, tel. 22-24-89. T-80419
- SKOPE „Liaz” skrzyniowa — MTV-5, 1980 — sprzedam. Tarnów, Kolałata 16/3. T-80422
- SKOPE S-100 — sprzedam. Tarnów, tel. 21-28-94. T-80422
- SILNE Leyland SW-680 — sprzedam. Skrzynia biegów UAZ — kupię. Tarnów, tel. 22-20-25. T-80423
- SZUKAM dostawców trumien. Nowy Sacz, tel. 267-01.

PRZETARGI

Zarząd Wojewódzki ZSMP w Nowym Saczu, ul. Narutowicza 6, sprzedawca w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO: — samochód marki Nysa towos 522T, rok prod 1934, nr silnika 849651, nr podwozia 304029, nr rej. NSA-148, st. zużycia 70 proc., cena wywoławcza 1.200.000 zł

Przetarg odbędzie się 12.09.1989 o godz. 10 obok budynku Komitetu Miejskiego PZPR, ul. Jagiellońska 26.

W przypadku nie dojazdu do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się 2 tygodnie tj. 26.09.1989 o godz. 10 obok budynku Komitetu Miejskiego PZPR, ul. Jagiellońska 26.

Potaż można oglądać codziennie w godz. 10-12 na pl. Komitetu Miejskiego PZPR, ul. Jagiellońska 26 z wyjątkiem dni wolnych od pracy.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Nowym Saczu, ul. Narutowicza 6 w godz. 9-11 najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzegam się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-613-GK

Krakowskie Zakłady Sodo-wa w Krakowie sprzedawca w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO następujące samochody:

- samochód marki Polonez, nr rej. KRA-939E, nr podwozia 185055, nr silnika 198890, rok prod. 1980, cena wywoławcza 6.300.000 zł
- samochód marki Polonez, nr rej. KR-200N, nr podwozia 184668, nr silnika 199337, rok prod. 1985, cena wywoławcza 6.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 12 września o godz. 11 w Krakowskich Zakładach Sodo-wych w Krakowie, ul. Zakopiańska 62 (biurochew, I p.).

Samochody można oglądać w Dziale Transportu Samochodowego, ul. Zakopiańska 62, od godz. 10 do 13.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zastrzegam się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny lub wycofania polazdów z licytacji. K-603-GK

Spółdzielczość wiejska musi zreformować się sama

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

GS „Sch”, ograniczał podmiotowość spółdzielni i związków. Doprowadziło to do sporu zbiorowego, spowodowało podjęcie akcji protestacyjnej. Niepokój musi trudna sytuacja społeczno-gospodarcza

spółdzielni transportu wiejskiego.

Sekretariat KW PZPR podzielił poglądy, że struktury, organizacje pracy w spółdzielniach, trzeba zmieniać i doskonalić, ale że zrobić to mają sami spółdzielcy w zgodzie z ideą spółdzielczości i w zgodzie z prawem spółdzielczym. W takim kierunku działać będą komitety partyjne uwzględniające przemiany społeczno-polityczne zachodzące w kraju.

Nie ma walki o „rząd dusz”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Jak zauważył Antoni Rakca, I sekretarz KW partii w Nowym Saczu na posiedzeniu Egzekutywy KW — życie związkowe winno się toczyć w duchu wspólnoty ostatecznych celów, a nie konfrontacji. Walka musi toczyć się o lepszy byt, a nie między sobą. W nowym układzie politycznym jest to jedyn sensowne wyjście. Naprawdę nie chodzi o licytację: kto silniejszy. Mało jest jeszcze przykładów gestów życzliwości, ale też nie dochodzi do przykrych incydentów. Np. w ZNTK obydwa związki za-

wodowe dogadały się co do potrzeby wyboru rady pracowniczej, której tutaj nie było. W innym zakładzie podjęta jest kierowana do władz zwierzchnich zgodnie złożyli podpis przewodniczący działających równoległe i już na równych prawach ogniw związkowych. Tam górował nadzany interes załogi.

Zbieżne interesy można znaleźć na podwórku każdego zakładu pracy, dużego i małego — brzmiała konkluzja obrad, które poświęcono sytuacji w związkach zawodowych. (k-b)

Nowosądecki „Igloopol” obniża ceny wędlin

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

zastępca Janusz Poczuty potwierdził w rozmowie z dziennikarzem „GK”, że tak jest istotnie. Obowiązuje zasada gry rynkowej a więc musi nastąpić zrównanie podaży i popytu. W miniony piątek i sobotę w naddunajskim grodzie sklepy oferowały najlepsze gatunki wędlin, a kupujący wykazywali zdecydowanie umiarkowane zainteresowanie. Nikt nie wierzy, że kilency nagle przestali lubić szynki i baleroni. Najwyraźniej uznali, że ceny są zbyt wysokie. Reakcja producenta mogła być dwójaka. Po staremu: zmniejszyć podaż bądź zrezygnować w ogóle z dostarczania najsmakowszych mięs lub po nowemu: obniżyć ceny. We wtorek 29 sierpnia szynka gotowana będzie kosztowała zamiast 15400 zł — 12.000 zł za 1 kilogram. Szynka wędzona poje-taniej 13550 zł na 11000 zł, baleron gotowany 15.300 na 11400 zł a baleron wędzony 14450 zł na 10800 zł. Obniżki są więc naprawdę znaczne — wynoszą od 19 do 28 procent. Ruch cen i to w dół, także wśród wędliniarzy wyrobów określanych mianem popularnych. Parówki zamiast 3950 zł kosztują 3800 zł za kilogram. Te cztery procent to niby niewiele, a jednak też jest potwierdzeniem, że zaczyna się dwukierunkowe oddziaływanie: producent — konsument. W Nowym Saczu „Igloopol” praktycznie zrezygnował z zysków na wszystkich wymienionych tu asortymentach, ograniczając je do marży handlowej wynoszącej trzyście procent.

STANISŁAW SMIERCIAK

Katastrofy, kataklizmy, wypadki

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

lata już 33 osoby. Na Wybrzeżu Szczecińskim natomiast w tegorocznym sezonie letnim śmierć podczas kąpielii poniosło 25 osób, a wśród nich 11 dzieci.

Najczęstszą przyczyną tragedii nad wodami to przecenianie własnych umiejętności pływackich, kąpiel w stanie nietrzeźwym, a także brak opieki osób dorosłych nad dziećmi. Warto o tym pamiętać w ostatnim tygodniu letnich wakacji.

W sobotę uległ katastrofie i runął do morza śmigłowiec „puma” stacjonujący na francuskim lotniskowcu „Foch”, który został skierowany w stronę wysp Morza Śródziemnego po zastrzeżeniu sytuacji w Libanie.

Na pokładzie „pumy” znajdowało się 4 pilotów. Dwóch z nich uratowano, dwóch pozostał śmiertelny, a 5 osób

soście rannych i poparzonych.

Przyczyna pożarów jest przede wszystkim ludzka nieuwaga i nieprzebranie zasad przeciwpożarowego bezpieczeństwa, zwłaszcza na wsi podczas prac polowych, śwózki szós oraz ich magazynowania.

Pożarami zagrożone są nadal lasy. I tak np. na terenie woj. ostrołęckiego sanatorium w tych dniach kilka groźnych pożarów leśnych.

W sobotę uległ katastrofie i runął do morza śmigłowiec „puma” stacjonujący na francuskim lotniskowcu „Foch”, który został skierowany w stronę wysp Morza Śródziemnego po zastrzeżeniu sytuacji w Libanie.

Na pokładzie „pumy” znajdowało się 4 pilotów. Dwóch z nich uratowano, dwóch pozostał śmiertelny, a 5 osób

SPORT SPORT

Piłkarski Puchar Polski

Górnicy Zabrze na Suchych Stawach

Dzisiaj i jutro kolejne emocje piłkarskie, odbędą się mecze 1/16 finału piłkarskiego Pucharu Polski. Dzisiaj w Krakowie o godz. 16.00 Hutnik podejmie nie byłe jakiego rywalu — Górnika Zabrze.

„Nasza drużyna — mówi trener hutników Władysław Łach — dobrze spisywała się w ostatnim meczu ligowym z liderem Polonia Bytom (0:0). Szczególnie dobrze zagraliśmy w I połowie, w której mieliśmy kilka okazji na zdobycie gola.

Dzisiaj podejmujemy zabrzani i widzę mobilizację w naszym zespole. Mamy piłkarzy, którzy chcą się pokazać z jak najlepszej strony. Boję się tylko trochę, żeby magia nazwisk nie sparaliżowała naszych młodych piłkarzy. Liczę jednak na doświadczenie Wankiewicza, Kowalika, Seremaka. Zagramy w składzie zbliżonym do tego jaki wystąpił w Bytomiu. Tylko że w tym meczu regularnych nie może wystąpić napastnik Popczyński (grał już w tej edycji pucharu w Garbarni). Prawdopodobnie zastąpi go Bukalski. W obronie nadal nie wystąpi Tyra. Jego kontuzja w Krakowie o godz. 17. w Bytomiu z aktualnym liderem II ligi Polonia i nie będzie to zapewne łatwy pojedynek. Na swoim boisku, też w środę o godz. 17. wystąpi Unia Tarnów, podejmując II-ligowe Szombierki Bytom. Może w Tarnowie dojdzie do niespodzianki?

Z innych pojedynków najciekawiej zapowiadają się: Zagłębie Sosnowiec — Jagiellonia, Stilon Gorzów — Ruch, Stal St. Wola — Legia, Górnik Knurów — GKS Katowice, Stomil Olsztyn — Lech.

(AS)

Nie lubię Maradony

Informowaliśmy już, iż w inauguracyjnej kolejce włoskiej ekstraklasy nie wystąpił argentyński piłkarz, Maradona. W audycji zaprezentowanej przez „RAI-UNO” prezesa Napoli nie mieli wiele do powiedzenia na ten temat. Po prostu urwał się ich kontakt z Maradoną, który jak stwierdził jego menedżer — towił gdzieś w Argentynie ryby.

Włosi są uściskali, nie tylko ci z Napoli. Maradona wystraszony ich na dudka. Z uwiecznionych doniesień agencji (m. in. BBC) wynika, że Maradona raczej nie wróci do Napoli. Jak zakończy się ten konflikt, nikt jeszcze nie wie. Ponoć znówu do akcji wkręcił klub z Marsylii, który już wcześniej chciał odkupić Maradonę z Napoli.

Powiem szczerze, iż nie podobają mi się ta postawa Maradony. Oto gwiazdor, uwielbiany przez miliony kibiców włoskich, kpi sobie z nich w żywe oczy. Osobiście nie mam sympatii dla Argentyny i od meksykańskiego Mundialu, kiedy to okazał się zwykłym oszustem, strzelając gola ręką. Podobnego „wycyznu” dopuścił się Maradona wiosną tego roku podczas finału Pucharu UEFA. Na sekundę, dwie nim sędzia odwrócił na nim faul w obrębie pola karnego (co skłoniło się jedenaścik, skutecznie wyegzekwowała przez poszkodowanego Maradonę przyznawanie sobie piłkę ręką. Znowu okazał się oszustem...

Argentynczyk nie jest dla mnie piłkarzem dżentelmenem i na pewno nie mogę polecić go młodym ludziom jako wzoru do naśladowania. W pilkę kopie świetnie, ale kopie też reguły fair play. (ANS)

PS. A propos relacji z I ligi włoskiej w „RAI-UNO”. Przespraszam za częściowe wprowadzenie w błąd naszych Czytelników. W pół godziny po zakończeniu spotkania (zaczyna się tam o 16.30), nadawany jest w każdej niedzielnej półgodzinny program pt. „90 minuta” (krótkie relacje filmowe ze wszystkich stadionów), natomiast ok. godz. 22, tak jak podaliśmy, nadawane są wiadomości sportowe, w których jest już szerza relacja ze spotkań I i II ligowych. Słowem w najbliższą niedzielę ok. godz. 13.45 — półgodzinny program o li-dze. (AS)

Hokeista słowacki w Cracovii?

Czy w nowym sezonie hokejowym w barwach Cracovii występować będzie słowacki hokeista Franciszek Stole? Ten 33-letni zawodnik z II-ligowej drużyny słowackiej Jednota Poprad był królem strzelców minionego sezonu. Jest śródkiem napastnikiem bardzo dobrze wyszkolonym technicznie, o doskonałym przegladzie sytuacji. Cracovia przeprowadziła już wstępne rozmowy z Jednotą Poprad, zawodnik uzyskał zgodę na transfer od prezesa swojego klubu inż. Babińca. W najbliższą środę podczas rozmów w Pragosporce (odpowiednik naszego COS) zapadną ostateczne decyzje.

A hokeista Cracovii wyjeżdżają dzisiaj na dwa towarzyskie spotkania na Słowację. Pierwszy mecz rozegrają ze Startem Spiska Nowa Wieś (I liga słowacka, a w dzień później z klubem F. Stolica, Jednota Poprad. Krakowianie wyjeżdżają na Słowację w najbliższym składzie z bramkarzami Pawłem Łukaszka i Pawłem Jaskiernią, a także z Klichem i Schmidtem, którzy po dłuższej przerwie wznowili treningi.

A już w czwartek krakowianie zameldują się w Krakowie i jeszcze tego samego dnia o godz. 17 rozegrają mecz na lodowisku przy ul. Siedleckiego towarzyski mecz z Zagłębiem Sosnowiec. Do ligi coraz bliżej — jej start 14 września.

A dzisiaj gratka dla amatorów łyżwiarstwa — Cracovia organizuje „ligawkę” dośiępną dla wszystkich w godz. od 9 do 12 i od 17 do 20. Młodzież do lat 14 ma wstęp bezpłatny, dla pozostałych osób skalkulowane tanie bilety w cenie 100,—zł. (AS)

Mistrzowie jeszcze nie ma Inauguracja z przeszkodami

Na Opolszczyźnie, na Górze Sw. Anny rozegrana została kolejna eliminacja Górskich Samochodowych MP. Mokra trasa nie sprzyjała zawodnikom. Dość powiedzieć, że swoje „BMW M-3” rozbił W. Smorawiński, zwycięzca z S. Maczka, a R. Podolski z Krakowa kreślił na trawie piruety i zajął 6. miejsce. Kl. N-1 wygrał Z. Brymore (AP Czest.) przed W. Ochałem (AP Stomil Dębica) i Z. Kotarba (AMK Tarnów) — wszyscy na „fiatach 126p”. W kl. N-2 triumfował J. Kościuszko „suzuki swift GTI” przed P. Ciekiera „seu-geot 203 GTI” (oba AP Kr.). Kl. A-1 wygrał J. Strzelecki (AP Opolski) „fiat 126p”. Kl. A-2, P. Kozłowiecki (AP Karkonoski) „suzuki swift GTI”. Kl. C-1, J. Szwagierczak (AP Wielk.) „fiat 126p” z silnikiem „hondy”. W kl. C-2 A. Mielczarek (AP Wielk.), „volkswagen scrocco”, w kl. C-3 B. Krupa (OKS Stomil Olsztyn) „renault R-21 turbo” i w kl. E-1 A. Fesarek (CSRS) na „avii 1600”. Zespółowi 1. AP Wielkopolski, 3. — AP Kraków. (wam)

Sportowcy z Biprostalu

Z okazji obchodów 40-lecia działalności Biprostalu, Ognisko TKKF „Biprostal” zorganizowało spartakiade, w której zwyciężyli w badmintonie — Andrzej Kamski, w tenisie stołowym mężczyźni — Tadeusz Głab, w tenisie stołowym kobiet — Teresa Gnyla, w rzutkach do tarczy — Wiesław Grabarczyk, w szachach — Lech Złomkosiński.

W finale tenisowego turnieju w Jericho Lendl pokonał Pernfors 4:6, 6:2, 6:4.

Wycięstwem Nawrotowej zakończył się turniej w Toronto, w finale wygrała Sanchez 6:2, 6:0.

REALIA - REALIA - REALIA - REALIA - REALIA

NR 260

Uwłaszczanie nomenklatury czy akcjonariat pracowniczy?

Brzydkie słowo na „A”

Do mowy potocznej przynikają kolejne brzydkie słowa. Brzydkie słowo na „u” znalazło się w powszechnym obiegu i raz już mniej niż ceny mięsa po urynkowieniu. Słychać to i ówdeci o „uwłaszczaniu nomenklatury”, znów brzydkie słowo na określenie zmian stosunków własności w gospodarce społecznej. To „uwłaszczanie nomenklatury” ma polegać na przekazywaniu przedsiębiorstw na zasadach sprzedaży czy dzierżawy obecnym ich dyrektorom, w większości z nominacji. Pomysł wzbudza liczne kontrowersje i w obecnym warunkach wydaje się nie mieć szans powodzenia. Alternatywą rozwinięcia jest akcjonariat pracowniczy — uwłaszczanie załogi poprzez sprzedaż akcji przedsiębiorstwa. Ta forma wzbudza właśnie coraz większe zainteresowanie. Głośno było niedawno o przekształceniu się „Igiopolu” w spółkę akcyjną, w której udział wykupiła załoga. Jeszcze nie ucichły spory, czy zmiana statusu przedsiębiorstwa odbyła się w pełni w majestacie prawa, ale tych sporów można było się spodziewać. Tak to już bywa, gdy ktoś decyduje się pierwszy na krok bez precedensu. Sa już następni.

W biurze Krakowskiego Oddziału Towarzystwa Wspierania Inicjatyw Gospodarczych w „Szarej Kamienicy” przy Rynku Głównym zwykle panuje ożywiony ruch. Tu można zasięgnąć bezpłatnej porady prawnej na temat podmiotowości i prowadzenia działalności gospodarczej — poradnictwo jest bowiem statutowym obowiązkiem towarzystwa. Tu również można zlecić opracowanie statutu czy rejestrację spółki. Ceny i terminy konkurencyjne w stosunku do panujących w tej branży. Tu sprawy toczą

się z rozmachem zwłaszcza od chwili, gdy współpracę z TWIG podjął notariusz WŁADYSŁAW KNUPLERZ.

Od chwili ogłoszenia nowych ustaw o podejmowaniu działalności gospodarczej zasadniczym tematem zainteresowania były spółki. Przy pomocy TWIG zarejestrowano ich już mnóstwo, lecz zainteresowanie zmalało, lecz bynajmniej nie zanikło. O ile w pierwszym okresie ruszył żywioł, w którym dominowały spółki handlowo-produkcyjne, wbrew nazwie opierające swą działalność na pośrednictwie, to obecnie zaczyna się przeważać spółki parające się produkcją i usługami. Dominują jednostki, które chcą prowadzić produkcję i usługi budowlane, działalność gastronomiczną, turystyczną a nawet rolniczą. WIG, jako pierwszy rozpoczął rejestrację spółek jednoosobowych, dla wielu właścicieli bardzo wygodnych, które to spółki są możliwe z punktu widzenia prawa, o czym jednak mało kto wiedział.

Drugim nurtem, który obecnie absorbuje TWIG są opracowania dotyczące przekształcenia przedsiębiorstw państwowych w spółki akcyjne. „Rzecz polega na tym — wyjaśnia doc. dr JAN KNAPIK, sekretarz Krakowskiego Oddziału TWIG — aby załoga poczuła się uwłaszczona, a jednocześnie państwo mogło czerpać z tego zyski, ale wedle układu. Kapitał przedsiębiorstwa dzieli się na części, która była wkładem budżetu państwa w tworzenie firmy, te zaś części, która została wypracowana w wyniku rozwoju przedsiębiorstwa, dzieli się na akcje, które są sprzedawane na zasadach ogólnych. Formuła akcjonariatu pracowniczego zawiera w sobie zalety ożywienia gospodarczego, poprawy efektywności, lepszego wykorzystania majątku, bowiem kierownicy firmy rzutują wprost

na zasobność portfeli pracowników-udziałowców. Poza tym lokata własnych zasobów finansowych w udziałach jest skutecznym zabezpieczeniem przeciwko inflacji, niż trzymanie oszczędności w PKO. Nie wyklucza się przy tym możliwości, że z biegiem czasu akcje skarbu państwa mogą być wykupione przez załogę.”

Podstawą prawną do przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego w spółkę akcyjną stanowi ustawa o przedsiębiorstwach państwowych wraz z rozporządzeniami towarzyszącymi, kodeks handlowy z 1934 w częściach obowiązujących do dziś oraz ustawa o konsolidacji gospodarki narodowej. Formuła akcjonariatu pracowniczego, jak wspomniano, nie jest spółką kapitałową, ale spółką akcyjną. W przedsiębiorstwach państwowych pozostaje nadal jednostka odpowiedzialna, którą jednak zarządzają pracownicy-akcjonariusze, swoich wpływów nie traci również państwo, z tym że pozostają one proporcjonalnie do posiadanego pakietu akcji. Szczegóły przedłożony na przykładzie.

Krakowskie TWIG opracowało właśnie tryb przekształcenia Przedsiębiorstwa Konserwacji Urządzeń Wodnych i Melioracyjnych w Krakowie w spółkę akcyjną oraz statut przyszłej spółki. Przedsiębiorstwo działa w czterech województwach zaś jego zarząd i załoga uznają, że przyszłość jest w spółce. Właśnie decyzja dyrektora i rady pracowniczej stanowi podstawę do wszczęcia decyzji przeprowadzenia, w którym referendum wśród załogi, która opowiedziała się za zmianą formy organizacyjnej przedsiębiorstwa.

Przyjęto, że kapitał zakładowy dzieli się na akcje o nominalnie 50 tys. zł każda. Akcje są imienne i będą mogli je nabywać tylko pracownicy z rocznym przynajmniej stażem

Śladami straconych szans

Inż. Nielubowicz na Czarnym Łądzie

Przed kilkoma tygodniami pisaliśmy o perypetiach, jakie w trakcie swej zawodowej kariery przeżywał mgr inż. Ryszard Nielubowicz, specjalista górniczy z Krakowa. Przed ponad trzydziestu laty proponował on eksport usług górniczych do krajów słabo rozwiniętych, za co zaplata miałyby być części wyciętych bogactw naturalnych. Inicjatywę podjęła „Gazeta Krakowska”, spotkała się ona również z zainteresowaniem urzędów i instytucji odpowiedzialnych za hotel zagraniczny. I... i nic. Zainteresowanie okazało się pozorne.

Opisaliśmy przygodę inż. Nielubowicza w Egipcie, gdzie powstał pomysł utworzenia polsko-egipsko-libijskiej spółki dla eksploatacji libijskiej ropy, której złoża wówczas dopiero zaczynały rozpoznawać, a także w Grecji, skąd chciał sprowadzić magnezyt. Oba projekty utonęły w urzędniczych biurkach.

Po paru latach inż. Nielubowicz znów wyjechał, tym razem do zachodniej Afryki. I znów próbował zrealizować swoją ideę.

Na początku lat sześćdziesiątych trafił za pośrednictwem „Polservice” do Gwinei, która niewiele wcześniej uzyskała niepodległość. Oweczesny prezydent Sekou Touré prowadził politykę nacjonalizacji złóż najbardziej wartościowych surowców, a w sferze politycznej zbliżenia z państwami socjalistycznymi, w związku z czym szereg zachodnich firm zaczęło zwracać bądź ograniczać swoje interesy w tym kraju. Była więc okazja mocnego usadowienia się nad Zatoką Gwinejską, tym bardziej, że młoda republika bardzo chętnie korzystała z ekspertów delegowanych przez kraje RWPG. Bardzo szybko zaczęli wykorzystywać do Rosjan. Jednym z takich specjalistów został też inż. Nielubowicz, wysłany do Gwinei jako doradca tamtejszego rządu.

— W tamtych latach — wspomina — nam, Europejczykom, Gwinejczycy przypominali duże, wesole dzieci. W tym ich zachowaniu było jednak wyrachowanie i pewna chytryść. Uważali, że w sytuacji jaka się wytworzyła, mogą „za piękne oczy” uzyskać co tylko zechcą od rywalizujących z sobą bloków państw kapitalistycznych i socjalistycznych. Trzeba powiedzieć, że niestety partnerem z naszego bloku daleko było do solidarności. Dlatego też zdzielać coś sensownego na tym rynku nie było prawdę mówiąc łatwo. Co nie znaczy, że nie było to możliwe. Jestem przekonany, że mogliśmy z wielką korzyścią dla naszej gospodarki włączyć się w eksploatację tamtejszych złóż mineralnych. Trzeba by jednak po pierwsze znaleźć, a po drugie zaowocować ludziom znającym miejscowe stosunki.

— Takim jak Pan?

— Nie przeczę.

Gwinea to przede wszystkim boksyt, ruda żelaza i diamenty. Szczególnie bogate są tamtejsze złoża boksytów, w owym czasie eksploatowane przez konsorcja amerykańsko-francuskie i kanadyjskie.

— O ile mogą machnąć na rudę żelaza, której złoża w Gwinei są albo niskiej jakości, albo trudno dostępne, to boksytów nie daruje naszym urzędnikom do końca życia. Tym bardziej, że udało mi się doprowadzić do tego, że Gwinejczycy sami zwrócili się w kwietniu 1962 roku do naszych władz z propozycją podjęcia wspólnej eksploatacji boksytów, przy czym nasi fachowcy i nasze maszyny byłyby opłacane eksploatowanym surowcem. Czy boksyt byłby wówczas Polsce potrzebny? Jak najbardziej. Rozwijano krajową produkcję aluminium, właśnie projektowa-

no uruchomienie drugiej huty w Koninie. S kolekt Węgrzy, jedyni w naszym bloku dostawcy boksytów, możliwości mieli ograniczone. Spowodowało to, że już w roku 1963 zakupiono za ponad milion dolarów gwinejskie boksyty, ale... od Amerykanów.

Złoża gwinejskie są niezwykle łatwe w eksploatacji, gdyż boksyt tworzy tu na powierzchni ziemi skorupę o grubości 6—8 metrów. Zbędne byłoby więc wielkie, kapitałochłonne inwestycje. Mimo to projekt ten podzielił losy egipskich i greckich inicjatyw inżyniera Nielubowicza. Nie zrażony spróbował szczęścia jeszcze raz. W Nigerii. Wyjechał do tego kraju na własną rękę, nie wysyłany przez nikogo.

— Przez parę lat nie mogłem się dogadać z „Polservice’em”. Wreszcie w jakimś angielskim czasopiśmie znalazłem ogłoszenie, że Nigeria High Commission ogłasza konkurs na stanowisko inspektora górniczego w tym kraju. Pojechałem na prywatne zaproszenie i stanąłem do konkurencji. Maglował mnie dwie godziny, nie mogło mi pomóc się w głowach, że ktoś z Polski może lepiej orientować się w warunkach zachodniej Afryki, niż jego angielscy konkurencyjni. W końcu zamiast inspektora, dał mi stanowisko starszego inspektora, co oznaczało dwa razy większą pensję. Ale jeszcze cztery miesiące czekałem w Londynie na kontrakt, klepiąc biedę, prawie głodem przemierzając, bo oczywiście, natychmiast zaczął mi rzucać klochy pod nogi. Odmówiono mi zgody na wyjazd, kazano zgłosić się do „Polservice’u”. Ambasada Nigerii trzykrotnie interweniowała w mojej sprawie, a ja dostawałem decyzje odmowne jedną po drugiej, w sumie sześć. Wreszcie pojechałem. Na miejscu z kłóciłem się, że jestem bardzo źle widziany przez Anglików. Spotkałem się natomiast z dobrym przyjęciem gospodarzy.

Pomimo trudności, jakie stwarzały mi oficjalne czynności w kraju, inż. Nielubowicz nie zapomniał o swej idei.

— Znalazłem bardzo ładne złoża cyny. Wówczas zacząłem przekonywać moich nigeryjskich pracodawców, jakie to korzyści obu stronom mogłyby przynieść eksploatacja tych zasobów na zasadach, o których tu mówimy. Wysłałem także wszystkie materiały do kraju, informując, że dysponuję do nich wyczerpującymi danymi liczbowymi.

— I co się z nimi stało?

— A nic. Nikt się nawet nie odezwał. Może leżą do dzisiaj na jakiejś półce i rośnie na nich warstwa kurzu.

— Zapewne skorzystała na tym jakaś firma zachodnia?

— Zachodnia? Wcale nie zachodnia. Czesci! Założyli Tchecosłowacy Tin Corporation i zagospodarowali odkryte przez mnie złożo. Oczywiście, Nigeryjczycy dali nam pierwszeństwo, ale skoro od nas nie usłyszeli na ten temat nawet słowa, więc w moich badaniach skorzystał Czech.

— Jak Pan myśli, dlaczego tak się dzieje?

— Powiem panu, Bo nasi ludzie mają wszystko gdzieś, prosta sprawa.

I nawet jeżeli przez inżyniera Nielubowicza przemawia gorycz, jeszcze nawet teraz, po latach, to nie sposób nie widzieć, że fakty potwierdzają jego słowa. I nie chodzi o to, by dziś plakać nad rozlanym trzydziściu czy dwadzieścia lat temu mlekkiem, choć szkoda go. Jednak warto dziś chyba sięgnąć do doświadczeń takich ludzi jak Nielubowicz, których jest legion. Po to, żeby czegoś się wreszcie na tych błędach nauczyć.

MAREK LUBAS-HARNY

Komunikat Dyrekcji Generalnej PPTiT o podwyższeniu opłat za rozmowy do 18 zł z aparatury domowych i 20 zł z automatów wrzutowych pokazał, że poczta jest na granicy możliwości finansowych. Strażnicy i wymuszanie podwyżek plac pokryło się dużym cieniem na budżecie tej państwowej jednostki użyteczności publicznej. W zasy-

pisano o tym wielokrotnie. Wiadomo, że potrzebne są nowe centrale, kable, światłowody itd. itd. Koszty tych inwestycji rosną niemal z miesiąca na miesiąc. Czy poczta jest w stanie samodzielnie podołać tym obowiązkom wobec społeczeństwa. Boję się, że nie, ale jeszcze gorzej jest to, iż nikt nie próbuje doprowadzić do takiej sytuacji, żeby komuś praca w tej instytucji przy-

nie ponoszone w imię wykonywania celów. No, ale wszędzie mamy banki pocztowe, nawet małe sklepy numizmatyczne, ekspresowe dostawy czasopism do domu itd. U nas mamy marazm i brak marketingu, kompletna niemoc organizacyjna i takie braki techniczne, iż nieraz wydaje się to trudne do zrozumienia.

Inflacja nie sprzyja planowaniu przedsięwzięć inwestycyjnych. Podstawowym problemem staje się nadrobienie powiększającego się deficytu. Sprawa jest prosta — jeśli wszystko drożeje to przecież nikt się nie sprzeży podwyżce cen. Tyle tylko, że pocztowcy stanowią dziś przed barierą... nominalu monet. Po 2 zł, 5 zł i 10 zł w obiegu są już tylko 20 zł. Później należałoby już tylko wiskać do dziurki na się banknot z wizerunkiem gen. Karola Świerczewskiego. A to że taryfy niebawem podrożeją nie jest żadną tajemnicą. Jak poinformowałem mnie w krakowskich zakładach „Telkom-Telos”, wymiana elementów w dotychczas działających aparatach wrzutowych potwa około dwóch miesięcy. I na pewien czas problem zostanie rozwiązany. Natomiast co potem? O toż w minionym tygodniu Dy-

rekcja Generalna PPTiT zdecydowała o wprowadzeniu — możliwie szybko — systemu żetonów. Od przyszłego roku państwowa menażka będzie wybić z metalowego stou try rodzaje krążków. Żeton — umownie nazwany „A” będzie do prowadzenia rozmów miejscowych. Natomiast żetony „B” i „C” do kontaktowania się z innymi miastami i ze światem. Z roku na rok ro-

barach mlecznych, restauracjach personel jest przyzwyczajony do innych rzeczy niż oferowanie klientom żetonów do automatów. Pozostają stacje benzynowe, nocne sędziy — ale komu za tak niską prężność będzie się to opłacało. Rozumiejąc, choć pokonania środków technicznych inflacji pytam się publicznie, jak PPTiT wdrobiła sobie dostępną automatów osiedlowych, gdzie nie ma żadnego miejsca gdzie owe żetony można sprzedawać. Czyżby obok słów „bony, dolary sprzedam” pojawiły się grupy spekulujących żetonowych? W „Telkom-Telosie” myśli się także o aparatach na karty kredytowe. Wspólnie z przedsiębiorstwami „Mearamat” i „Stilon” opracowane byłyby czynniki kart i technologia produkcji samych kart. Wiedzy, być może, byłoby mniej widać do aparatów, bo fizycznie nie byłoby pieniędzy w środku. Pożyczki jakie efekty przyniesie ta nowa inicjatywa pocztowców.

WOJCIECH ŻURAWSKI

Poczta i tak na tym zarobi

Czy żeton dogoni inflację?

dział te ostatnie słowa są nieco na wyrost, bo przecież poziom obsługi jest tak skandalicznie niski, że już naprawdę brak słów na wyrażenie swojej dezaprobaty. Wcale nie jest lepiej z telekomunikacją i żeby nie wiem jakie poczyniono inwestycje, nadal będziemy się plasować na przedostatnim miejscu w ilości telefonów na 1000 mieszkańców. Wyrzucamy Albanie, ale poczta to względna. Pomimo wielu trudności z uzyskaniem sygnału, kłopotami z wybraniem numeru kierunkowego, chęć posiadania własnego telefonu jest ogromna. Dziś właściwie nie da się prowadzić handlowej i produkcyjnej działalności jeśli nie ma bezpośredniego kontaktu ze światem. Odmówi w tym momencie sprawy rozwoju sieci telekomunikacyjnej, bo

nosiła dobre pieniądze i satysfakcję. Jak długo poczta będzie płacić czynsze za lokale stojące pusto? Dlaczego chociażby do doręczania ekspresowych listów nie dopuszczają się państwowi, prywatnej konkurencji? Przestępy biurokratyczne w całym przedsiębiorstwie są tak duże, że chyba nie ma żadnej możliwości, żeby pracownicy bezpośrednio zaangażowani przy obsłudze ludności zarobili na całym reszcie. Nikt nie myśli o reprivatyzacji poczty i telekomunikacji — w Europie, w każdym razie jest to domena państwa. Tylko dodajmy nam, tymczasem, że firmy te działają jak przedsiębiorstwa prywatne tyle tylko, że państwo w całości lub w przeważającej części kontroluje akcje. Sprawa dofinansowania traktowana jest jako złe koniecz-

nie ilość automatycznych połączeń ze światem i teraz przy monetach 20-złotowych właściwie do rozmowy potrzebne są trzy osoby. Jedna musi trzymać słuchawkę, druga wrzucać monety co kilka sekund, a trzecia pilnować worka z bilonem. Plastycy z menażnicy przygotują opracowanie graficzne i za kilka miesięcy zacznie się wybijanie żetonów. W zasadzie sprawa jest oczywista i prosta, wiele krajów świata opiera się na takim właśnie rozwiązaniu. Natomiast w Polsce pojawiają się dodatkowe problemy. Gdzie owe żetony można będzie kupować? Co drugi klocek „Ruch” jest nieczynny z powodu choroby pracownika, braku ludzi itp. W szatniach nikomu nie będzie się chciało handlować jeszcze żetonami, skoro brakuje zapalek i papierosów. W

Wojciech Żurawski



Więcej gadania niż mięsa

W ubiegłym tygodniu odbyła się w Warszawie giełda mięsa. Istnienie giełdy jako elementu działalności gospodarczej jest w warunkach gospodarki rynkowej czymś zupełnie normalnym, wystarczy się odwołać do realiów II Rzeczypospolitej. Giełda jest regulatorem ceny, jest wkrętkiem prawdopodobnie, że wkrótce zostanie reaktywowana także i giełda zbożowa, gdyż i na tym rynku powstał zamęt po wprowadzeniu walnych cen. Jednakże klimat giełdy zawsze będzie odbiciem realiów panujących w produkcji. Dowiedzia tego pierwsza warszawska giełda mięsa, ponieważ skrzyżkowa od „Trybunu Ludu” no „Gazeta Wyborcza”. Trudno wskazać by to oczekiwał innego rozwoju wydarzeń, skoro mięsa mało zażądał na nie ogromny.

Kilka spostrzeżeń z Opoli: Kilku gospodarzy z Opolszczyzny, regionu o silnie roz-

winiejszym produkcyjnym rolnictwie, który stanowi zaplecze żywnościowe wielkich ośrodków przemysłowych. Znacznie nadwyżki produkcyjne o polskiego rolnictwa konsumuje Śląsk, Wrocław, także i Kraków. W tej chwili jednak określenie „znaczące nadwyżki” jest pojęciem względny, bo z faktu, że w opolskich sklepach zaczyna zalegać poledwica a 12 i pół tysiąca, niewiele jeszcze wynika. Opolskie Zakłady Mięsne, które do niedawna ubijały 65 proc. skupionego w regionie żywoca, teraz pracują na zmiennych obrotach. Postawiony przed 10 laty zakład zaprojektowany został według kanonów obowiązujących w erze państwowego monopola. W branży mięsnej polegało to m. in. na tym, że ubój był centralizowany zaś surowiec do przerobu dostarczany był drobnym kontrahentom według rozdziałnika. W zakładach w Opolu zdolności ubojowe były tożsame z zdolnością przetworzenia. W tej chwili ilości ubijanych zwierząt są mniejsze

niż własne możliwości przetworu. Wytubowała według, a zwłaszcza konserw pracuje na pół gwizdka.

Sytuacja w skupie na Opolszczyźnie jest pod wieloma względami podobna do innych regionów kraju. Skup od rolników indywidualnych jest bardzo mały, dotyczy to zwłaszcza drobnych producentów. Na przetwarzanie tużniczków w chlewie w oczekiwaniu na atrakcyjną cenę nie może sobie pozwolić większy hodowca, gdyż dla niego oznacza to zużycie kosztowne straty z powodu zupienia paszy i obniżenia jakości mięsa. W takiej sytuacji są hodowcy z sektora rolnictwa społecznego, których na Opolszczyźnie jest niewiele. Większość dostaw pochodzi właśnie od nich.

Co się za tym indywidualnym rolnictwem i zaręczaniem nie całkiem uzasadnione. Faktem jest, że w pierwszym półroczu znacznie zmalało pogotowie trzody chlewnej. Deficyt pozyspowodował, że rolnicy poszukiwali się macior. Odbudowa pogotowia potrwa przynajmniej



ostatnie podwyżki to, żeby naprawić sobie samochody, leczę żeby, robić przeswietenie plus i szyć garbierob. Do tego tematu pomylno niebawem, ale dziś spojrzmy jak w sposób zupełnie nieoczekiwany staliśmy się wymarzonim krajem dla rolników zakupów przez miasteczka innych krajów socjalistycznych. Nagle pojawiły się w naszym kraju wycieczki ze Związku Radzieckiego. Czechoślowacy poziom stanowilibyśmy prawdziwym ewenementem cenowy. Niech się schowają Chiny, Tajlandia, Turcja. Zwłaszcza masowo zaczęli zjeżdżać poloniści, którzy zachowali paszporty konsularne. Oni od początku roku są zwolnieni z obowiązkowej wymiany dewiz i dlatego jedzą do kraju swojego urodzenia namiętnie, po

życności, butów, odżywek, alkoholi, warzyw i owoców. Jeśli nadal nie powstrzymamy tendencji inflacyjnych tłumy turystów będą wykupywały nasze skromne zapasy ze sklepowych półek za nie poniżej ekwiwalentnej ceny. Temu należy przeciwdziałać. Celniczy także obserwują stosunkowo większy ruch przybywających z południa Europy, którzy jedzą do taniej Polski co niemal wszystkie. Zadnymi zakazami nie rozwiążemy tego problemu. Jeśli nie odbudujemy pozycji zlotówki i nie znajdziemy większej ilości towarów na eksport, które pozwoliłyby wypracować nadwyżkę przakantorez mogą wymienić forinty po 80 zł. I tak za 45 forinta kupują litr benzyny, a w swoim kraju za 30 forntów. To samo odnosi się do konfekcji, za bezcen.

Fot. Maciej Dyląg

SIEWCA

Kryzys gospodarki nie ominął rzecz jasna również przedsiębiorstw budowlanych, a zwłaszcza firm, które budują mieszkania. Jest źle, jest bardzo źle i na dobrą sprawę w wielu wypadkach trzeba by już przestać w Polsce mieszkaniowo budować, zamknąć przedsiębiorstwa, zwolnić załogi. No bo nie ma do słowno niczego — pieniędzy, cementu, stali, prefabrykatów, transportu, materiałów izolacyjnych, armatury, stolarki itd. Na budach jak w gniazdach os, ludzie kłną i szw-

Powstaje oczywiście luka finansowa, którą trzeba zastąpić kredytami, ale instrukcja bankowa przewiduje w takiej sytuacji inny proces. Przedsiębiorstwa poradziłyby sobie na przykład poprzez uruchomienie takiej czy innej produkcji dochodowej lub zainwestowanie w nieruchomości, ale jeśli już się stało przedsiębiorstwem prezydenckim, to niestety trzeba budować mieszkania spółdzielczo dla Krakowa, dysponując w banku jedynie tzw. trudnym pieniądzem. W przedsiębiorstwach budowla-

za tym idzie placę wyso-

znajdując się na ich terenie, a będąc filiami zakładów znajdujących się na terenie innych województw. Kraków stracił na tej operacji parę niezwykle ważnych dla miasta firm, w tym i tych z budowlanej branży, które zbudowane przed laty zostały na terenie byłego województwa krakowskiego. W rezultacie krakowski budowlany dziś brakuje nawet drewna, zwykłych desek kantówek, stempli. Okroili nam województwo, pozbyli miasto nie tylko z zaplecza rolniczego, ale i lasów, i zakładów przerabiających

tym wielkim zakładzie, zapo-

Kiedy zaczniemy zarabiać dewizy?



Banku Handlowym w Warszawie. Te spółki są w rękach państwowych firm i podlegają w pełni jurysdykcji prezydenta Narodowego Banku Polskiego jako prezesa Rady Banków. Nie oklamujemy się, niestabilizowana sytuacja ekonomiczna i polityczna wcale nie wpływa korzystnie na zachodnich potencjalnych posiadaczy gotówki. Te dolary nawet na kredytowanie krajowych przedsiębiorstw i przedsiębiorstw lub chęciąby budowę hoteli są nam niezbędnie potrzebne. Dziś swoje skromne dewizowe salda posiadają osoby przebywające czasowo w Polsce na studiach, stażach, służbowych stażach lub dyplomacji i przedsiębiorstw spółek handlowych. Są także poloniści prowadzący u nas interesy i to praktycznie wyczerpuje wszystkie możliwości. Oczywiście o sobie wkładają 50 tys. dolarów nie zmyli dodatek: Spółka Akcyjna przy PKO lub też

Zgodnie z obowiązującym prawem dewizowym, cudzoziemcy bez żadnych przeszkód mogą zakładać w Polsce rachunki walutowe w państwowych bankach. Rzeczą obywateli legitymujących się obcym obywatelstwem oraz Polaków na paszportach konsularnych stale mieszkających za granicą. Te rachunki zwane potocznie „C” byłyby atrakcyjne gdyby nie pewne „ale”. Procentowanie jest ośmset razy wyższe niż w zachodnich bankach, tyle tylko, że nasze placówki są bankami państwowymi. Oczywiście o sobie wkładają 50 tys. dolarów nie zmyli dodatek: Spółka Akcyjna przy PKO lub też

Tak zarabają banki na brytyjskiej wyspie Jersey w Monako, Szwajcarii, Wypasach Bahama. Obowiązują pełna tajemnica dotycząca właścicieli, wysokości wkładów itp. Jeśli chcemy przyciągnąć zagraniczne depozyty i na ich opieraniu zarabiać pieniądze, konieczne jest utworzenie spółki z udziałem zachodnich jednostek bankowych. Nowe prawo bankowe pozwala na tworzenie takich organizacji finansowych. Warto się pospieszyć, bo zapewne sprzedają nas Węgrzy. Korzyści wyjądki są duże dla obu stron i kwestia czasu wydaje się podjęcie stosownych decyzji. Niestety, byle kierownictwo resortu finansów nie potrafiło dokonać pełnego umorowania obrotu dewizowego w kraju. Kiedy powiedziano „A” pozwalając na otwieranie kantorów i swobodny przepływ dolarów z ręki do ręki, zapomniano, że jeszcze coś z tego, obok obywateli, powinno mieć państwo. (zur)

Co słysząc u budowlanych?

dają się w oczekiwaniu na materiały, a te nadchodzą rzadko, nierytmicznie, w niewielkich ilościach. W tej sytuacji nie dziwi, że w całym kraju w lipcu GUS odnotował, w stosunku do lipca z ub. r. spadek produkcji o 5,5 proc. Natomiast w interesującym nas najbardziej Krakowie po siedmiu miesiącach plan roczny wykonany został zaledwie w jednej piątej.

Zresztą, gwoli prawdy, fałszywej sytuacji w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego winien jest nie tylko rozchwiany rynek materiałowy, ale i nowy, rzekomo dyscyplinujący pracę przedsiębiorstw system finansowo-bankowy. To, co teoretycznie miało przyczynić się do poprawy kondycji naszej gospodarki, rozłożyło nam budownictwo. Albowiem co jest dobre i nie szkodzi na przykład producentowi butów, to niekoniecznie dobrze jest również dla przedsiębiorstwa budowlanych. Fabryka obuwia swój wyrób sprzedaje dziś od ręki, na rozliczenie się z bankowego kredytu nie potrzebuje wiele czasu, natomiast firma budowlana należność za zainwestowane środki może odzyskać dopiero po trzech, czterech miesiącach.

nych po prostu brak gotówkiny w obrocie wpływa na rytmikę dostaw materiałów, a co za tym idzie na rytmikę produkcji i postępu prac. Wśród załóg powstają napięcia, no bo brak materiałów prowadzi do niższych zarobków. Gdyby zaś byli pieniądże w obrocie, nawet dziś, zapewniłaby dyrektorzy, znaleźli by materiały. A tak to nie tylko, że nie ma na materiały, ale i na sprzęt, na transport, a nawet na benzynę. Ba, nawet koledzy z budowlanej branży, takie znane firmy jak „Budostale”, „Transbud”, „KOMB”, „KPPMB”, „Fabryki domów itd.”, bez zapłaty bądź czeku potwierdzonego przez bank nie dadzą ani tony cementu, ani dźwigny, ani środków transportu. Są bowiem dokładnie w tej samej sytuacji co inni i walczą o zapłatę, o wypłacalność, o posiadanie w banku opinii o zdolności kredytowej.

Jest jeszcze możliwość uzyskania przedpłat czy zaliczek od inwestora, ale pod warunkiem, że obce strony się do tego umówią i zgodzą na taki tryb finansowania obiektu. W sumie przecież zleceniodawcy i wykonawcy zależą na tym samym, na postępie robót, na szybkim zbudowaniu obiektów. Alsi za proste to: za madre by było, nie zdarza się bowiem w praktyce, żeby inwestor dysponował kredytami.

W rezultacie przedsiębiorstwa budowlane permanentnie zalegają z realizacją swoich zobowiązań finansowych, a co

drewno. W rezultacie po mi-

„Fadom” nie jest dobrze z Krakowskim budownictwie mieszkaniowym, gdyż mówią za Szekspirem — że się dzieje w państwie duńskim. I nic tu nie pomoże obdukcja części organizmu nieboszczyka, dziesiątki sposobów, ale nie z tego nie wynika. Pomimo wyborów, podwyżek, reformy, przepychank w Sejmie i Senacie. Nie próż walczyć o władzę nie widać. A to, że na wysokim stole jeden dziennikarz zajmuje miejsce drugiego, o osobieści wcale mnie nie razi. Najważniejsze bowiem — co dalej z polską gospodarką, z rzadem, którego nie ma, co z budżetem, w miejsce którego mamy dwumiesięczne prowizorium, co z podatkami, które są puste, co z materiałami, których nie ma.

KONRAD STRZELEWICZ

P przed kilkunastoma dniami zamieściłem w „Gazecie Krakowskiej” materiał dotyczący niewystarczającej ilości stacji benzynowych na terenie Krakowa przy rosnącej stale z roku na rok liczbie ich klientów. Okazało się, że materiał prasowy może wywołać i takie reakcje, jak ta JOZEFA GĄSIORA.

Szanowny Panie — przedstawiciel wsieckich spalniców!

W swoim urokliwym artykule w GK „zapomniał” Pan, Panie Szanowny Ołowiciu, napisać, że pierwsza ze wspomnianych stacji benzynowych zaczęła być budowana na terenach rekreacyjnych parku im. Stanisława Wyspiańskiego, druga — dostawna pod oknami Szpitala im. G. Narutowicza. Sądzę, że dla rozwoju tak ulokowanej przez Pana, Panie Wściekły, motoryzacji i dla umiędziania protestów niedorozwiniętych chybą umysłowo grupy „protestantów”, powinien Pan jako przywódca gąsińców wysłuchać do władz lokalnych (na marginesie — co to za władza, której bardziej zależy na poparciu małej grupy niż na „zadowolonych większych rzesz społeczeństwa miasta”) o lokalizację stacji benzynowych w parterach domów mieszkalnych, na który to przykład Pan, Panie Zanieczyszczeniowcu, powołuje się w swej radsoniej „pracy”. Ze swej strony proponuję, by w imię miłości do blachy i smrodu rozpoczął Pan, Panie Benzynowy, Szaleńcu, to wielkie dzieło od swojego bloku czy domu. Myślę, że dobrze też zrobiłoby na otrzymanie Panu, Panie od czterech kółek (ale chyba pisenych na czole), gdyby Pan pomieszał choć kilka dni tam, gdzie ja mieszkam już od wielu lat. Jednocześnie też u-

Rozmowa komornika gazowego z kowbojem

przejmie proszę, gdyby to było możliwe, aby przy opracowywaniu nowego studium (dot. rozwoju tej pięknej dzielnicy), którego będzie Pan, Panie Środowiskowy Trucicielu, zapewne „wiodącym” autorem, o pozostawienie przynajmniej w spokoju Alei i nie „objęgowaniu” ich niewątpliwie śmiatymi, interesującymi i nowatorskimi rozwiązaniami, których próbkę przedstawił Pan, Panie Komorniku (oczywiście od komory) Gazu w GK. Alejom naprawdę wystarczy to „mała”. Zuczyłbym też Panu, aby Pan, Panie Motoryzacyjnie Obłądny pomieszał trochę w tym rejonie i na własnej skórze przekonał się, jakie rozkosze mieszka tu uwielbiana ponad wszystko motoryzacja od strony, którą się celowo nazywają, gdyż Pana, Panie Krematornyj zapewne to nie dotyczy. Dopiero wtedy mógłby Pan, Panie, redaktorze „Machnicki być jakimś partnerem do dyskusji na ten temat.

JOZEF GĄSIOR
Mieszkaniec alei Słowackiego

Szanowny Panie — miłośniku nieparzystokopytnych!

Pani list sprawił mi wielką radość. Jest tak ciekawym i nienawistnym do mnie, że tego gorącego lata powiesił go w kuchni i dzięki temu wyginęły wszystkie muchy, które tylko przylatywały w rejon tego listu. Pan, Panie

Poczta „Realiów”

Kowboju Schyliku XX Wieku, zamiast samochodów chciałyby widzieć na ulicach wyłącznie pojazdy o napędzie konnym. Już przed 100 laty w gazetach francuskich rozważano wizję Paryża właśnie u schyłku naszego wieku, którego ulice pokryte byłyby kilkumetrową warstwą końskich odchodów. Identyczny obraz Krakowa pewnie by Panu, Panie Smakoszku Pieczarko wiele odpowiadał.

Wizje — takie czy inne — są zresztą moją Pańską stroną. Tylko wizjonerkiemu widzeniu można przypisać fakt, iż zlikwidowaną budowę stacji benzynowej przy ul. Łokietka lokalizuje Pan w parku im. Wyspiańskiego. Także druga stacja benzynowa, która ulega likwidacji nie była lokowana „dosłownie pod oknami Szpitala im. G. Narutowicza”, lecz w pewnej odległości. Zgodnie z obowiązującymi w Polsce przepisami sanitarnymi, przeciwpożarowymi i wieloma innymi. Jeżeli przepis są zie — należy je zmieniać, ale tych do tej pory nikt nie uchylił. Uchylić je może tylko grupka „protestantów”, której Pan, Panie Miłośniku Lamania Prawa wyraźnie sprzyja takimi wypowiedziami, jak powyższe.

— E pur si muove (a jednak się porusza) — powiedział Galileusz wstając z krzesła przed Świętą Inkwizycją i miał na myśli Ziemię w myśli nauki kopernikańskiej. — A

W ramach uchwały rządowej nasze polskie dzieci wjeżdżają na wakacje do NRD. Z województwa suwalskiego w tym roku wyjechało ponad 40 młodych ludzi. Miała być to grupa uczniów wykonujących prace na terenie spółdzielni rolniczej. Oczywiście na tego typu wyjazdy, zapisuje się dzieci „oficjalnie”. Tak najnamięj było do tego roku. Rodzice uczulili kadrę wychowawczą, że taka grupa musi być wyjątkowo zdyscyplinowana, nie ma mowy o handlu, itp. Nieswiadomy takich wy-

Śladem rodziców

jazdów kierownik grupy zrzeczywiście oprócz skromnego osobistego bagażu, nie wziął nic do zachodnich sąsiedów. Nastawili się na wypracowanie około 200 marek NRD pracując razem ze swoimi podopiecznymi. Jakiś był jego zdziwienie, gdy młodzi ludzie nie wyszli do pracy, ani dnia pierwszego, ani przez następne kilkanaście dni pobytu. Pansie kierownikowi, przeciw nam się to zupełnie nie opłaca. Tylko frajerzy przyjeżdżają tutaj pracować — skwitował polecenia szefa. — Po kilku dniach handlowo kamry już po 800 marek, a pan co?.. Rzeczywiście, stary naucozyciel nie miał nie, oprócz odciętych na rękach. Nie miał również możliwości zmuszenia młodzieży do pracy. Synowie i córki wysoce postawionych tatusiów czuli się zupełnie bezpieczni. Co sprzedawali? Doskonale wszystko. Ich bagaż przekroczył objętość wszelkie oczekiwania. Po dwóch tygodniach grupa wracała zadowolona i z postawieniem kolejnego wyjazdu do zachodnich sąsiedów na... wymiarsne wakacje. (ml)

Parujące dolary

Temat stał się prawdziwie gorący zwłaszcza dla gości zagranicznych odwiedzających nasz kraj. W wielu przewodnikach podaje się informacje o przeróżnych kłopotach i niespodziankach, jakie czekają na cudzoziemców w tym dziwnym kraju nad Wisłą i Odrą. Ostatnią plagą stały się kradzieże. Z zaparkowanych samochodów, autobusów, a nawet hotelowych pokoj zabrano dewizy i sprzęt o wartości kilkudziesięciu milionów złotych. Spójrzmy na statystykę milicyjną. W nocy z 26 na 27 lipca dwukrotnie włamano się do pokoi w hotelu „Orbis-Forum”. Za pierwszszym razem włamywacze otworzyli drzwi pokoju zajmowanego przez obywatela duńskiego, Niels S. spał i wtedy wzięli ze szafki nocnej portfel z 8 tys. koron duńskich i książeczkę czekową jego żony. Tej samej nocy z pokoju zajmowanego przez Hiszpana skradziono torbę turystyczną z 750 dolarami, 6 tys. peset, 25 rublami i biletami lotniczymi na trasę Warszawa — Madryt.

27 lipca wieczorem w Ośrodku Szkoleniowym w osiedlu Szkolnym zakwaterowani byli uczestnicy kursu językowego organizowanego pod auspicjami UNESCO. Jednemu z Amerykanów ukradziono tam kurtkę, rakietę tenisową, aparat fotograficzny „Minolta”, 30 tys. zł, 20 dolarów amerykańskich i, co jest najgorsze, paszport. Natomiast w przypadku drugiego słuchacza kursów złodziej wziął 15 dolarów w gotówce oraz różne przedmioty osobistego użytku o wartości ok. 150 dolarów.

A teraz informacje z sierpnia. 12 tego miesiąca złodziej dopasowanym kluczem otwo-

rzył drzwi pokoju w hotelu „Cracovia” zajmowanego przez obywatela Stanów Zjednoczonych. Zniknęła gotówka oraz odzież o wartości niemal 4000 dolarów. To już prawie gangsterstwo można by powiedzieć. W tym samym hotelu, w tym samym dniu, tym razem obywatelowie belgijskiego skradziono skórzany portfel zawierający 120 tys. zł, 100 dolarów i 80 marek RFN. W hotelu „Warszawskim” złodziej wyłamał zamek w pokoju zajmowanym przez uczestniczkę wycieczki z RFN i ukradł aparaty fotograficzne „Minolta” i „Olympus”, a także 20 marek RFN i 15 tys. zł. Natomiast Polakowi zamieszkałemu w hotelu „Saskim” w wyniku włamania do pokoju skradziono torbę z bielizną i innymi rzeczami osobistymi na kwotę 650 tys. zł. W Domu Studenckim „Piast” z nie zamkniętego pokoju słuchaczce Szkoły Letniej Kultury i Języka Polskiego — obywatelce Stanów Zjednoczonych zabrano 500 sztylingów, 70 dolarów, bilety kolejowe i lotnicze.

Kradzieże dotyczą Polaków, Rosjan, Amerykanów — wszystkich. Czy jest jakaś rada? Jak dowiedzieliśmy się w dyrekcji hoteli „Orbis”, wszystkie placówki posiadają seify. Każdy klient może w recepcji uzyskać kluczyk i schować dokumenty, precjoza, dewizy. Pełna informacja znajduje się w karcie hotelowej i dobrze byłoby gdyby goście hotelowi mieli świadomość o ich czeka. Może warto wywiesić odnośną informację w recepcji. Pytanie tylko, co ma zrobić goście w hotelach studenckich, gdzie nikomu do głowy nie przychodziło montowanie seifów? (koz, zur)

Czyny społeczne

Półki złotówka coś warta

Ktoś stojący z boku nawet nie wyobraża sobie, jak efektywna forma inwestycji i gospodarności lokalnej społeczności są tzw. czyny społeczne. Obliczono, że wykonanie w czynnie społecznym wodociągów kosztuje dwa, a nawet trzy razy taniej, niż gdyby robotę tę zlecono renomowanej firmie wykonawczej. Ludzka przemyślność i zapobiegliwość działa cuda, niedostępne materiały i kosztowne narzędzia, pracownicy przytaczają, że koszty inwestycji są już niemalże, bo na przykład kilometr gazociąg kosztuje około 2 mln zł, a wosprzet budowlany, też wcześniej czy później się znajdzie. Oczywiście do czynu społecznego przyłącza się władza terenowa i ma ona swój porównywalny udział finansowy w inwestycjach, głównie liczy się jednak inicjatywa miejscowego aktywny i środki własne ludności.

W tej chwili, w dobie kryzysu i inflacji niestety i ta

wysoce efektywna forma rozwiązania potrzeb mieszkańców została poważnie zagrożona. Kwota środków przeznaczonych na wspomaganie czynnie społecznych w naszym województwie jest duża (a raczej była duża w okresie przygotowania planu), wynosi bowiem ogółem przeszło 6,5 mld zł. Dodając wkład pracy i wysiłku finansowy ludności otrzymujemy się wcale pokaźne środki, dzięki którym można budować drogi, gazociągi, wodociągi, choć koszty inwestycji są już niemalże, bo na przykład kilometr gazociąg kosztuje około 2 mln zł, a wosprzet budowlany, też wcześniej czy później się znajdzie. Oczywiście do czynu społecznego przyłącza się władza terenowa i ma ona swój porównywalny udział finansowy w inwestycjach, głównie liczy się jednak inicjatywa miejscowego aktywny i środki własne ludności.

W tej chwili, w dobie kryzysu i inflacji niestety i ta

Turystyczny biznes

Decyzja o budowie kolejki linowej na Chełm zapadła w latach 60., z braku funduszy cała inwestycja skończyła się na opracowaniu projektu. W następnym dziesięcioleciu zdolano zrobić przeciętnie w lesie, wybudować parkinę w rejonie przyszłej dolnej stacji kolejki, wykonano też część fundamentów pod konstrukcję nośną. I tym razem szybko skończyły się pieniądze, a inwestycja została odłożona na bliżej nie określony czas. Pod koniec lat 80. naczelnik Myślenic Stanisław Kot do pomysłu budowy kolejki nie przekał, widząc w tym szansę stworzenia w mieście i okolicach warunków do wypoczynku przez cały rok. Ta inwestycja miała przesądzić i chyba już przesądziła funkcje rozwojowe Myślenic w kierunku turystyki. Na początek tego roku nastąpił rozruch kolejki na Chełm, od trzech miesięcy jest ona w użytkowaniu. Prace przy jej budowie trwały 17 miesięcy, a koszt inwestycji wyniósł 640 mln złotych. Gdyby budowa trwała o rok dłużej koszt ten wzrosłby o 1 miliard.

— mówi dyrektor OSIR w Myślenicach ADAM PULCHNIAN. — Trzeba jednak pamiętać, że pierwsze misiepcie przeznaczone były na rozruch i właściwie dopiero od maja pracujemy bez zakłóceń. Jako OSIR jesteśmy gospodarzami kolejki od czerwca, zatrudniamy przy jej eksploatacji 12 osób, a kierowniczymi całości jest Janusz Pittala. Zainteresowania turystów jest duże, 10 sierpnia zanotowaliśmy 50-tysięcznego pasażera naszej kolejki. Rekord przejazdów został pobity w niedzielę 6 sierpnia, skorzystało z naszych usług 2400 osób. Już teraz wiadę, że kolejki będzie dochodowa. Urząd Miasta Krakowa chce nam ułatwić start podjął się jednak przez ten rok dofinansować nasz fundusz plac. Możemy więc pozwolić sobie na odciążenie budżetu, a także jeść będzie przebiegać eksploatacja obiektu, na razie, odpuść, wszystko działa bez zastrzeżeń. Cała nasza obsługa została przeszkolona zarówno w zakresie eksploatacji i konserwacji kolejki w Zakopanem, wzięszy po praktyce w PKL otrzymaliśmy stosowne patenty. A co najważniejsze, czują się z sobą nraza mocno związani, bo nie tylko kolejki eksploataują, ale również ją budowali.”

Prace przy budowie kolejki ordynował krakowski „Mostostal”, a łącznie 30 przedsiębiorstw uczestniczyło w wyposażeniu myślenickiej kolejki. Urządzenia niemal w całości są krajowe, tylko przekładnie reduktora sprowadzono z NRD. Inwestycje w zasadniczej części finansowała Rada Narodowa miasta Krakowa, dotacja uzupełniająca wpływała z nieistniejącego dziś Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, trochę pomogły zakłady pracy Myślenie i Krakowa. Już teraz można powiedzieć, że kolejka na Chełm podniosła wartość turystyczną tych terenów. Nie brak chętnych do inwestowania w myślenicką turystykę i to zarówno wśród instytucji państwowych jak i osób prywatnych. W rejonie dolnej stacji buduje się motel i karczma, zgłosił się chetni do budowania hotelu i schroniska. Miasto wspólnie z przedsiębiorstwem opracowało już plany budowy schroniska na Chełmie. Z jego wykorzystaniem nie będzie kłopotów, przez Chełm przebiega dwa szlaki turystyczne, zainstalowany jest tam wydział orczykowy, są świetne tereny do narciarstwa biegowego. W tym sezonie zimowym uruchomiona zostanie narcistrada długości 4 km. Zarząd

Główny PITK przystąpił do opracowania dokumentacji na budowę schroniska w rejonie Suchej Polany. Prowadzone są rozmowy w sprawie budowy hotelu i basenu w rejonie dolnej stacji. Schronisko na Chełmie ma stać się w przyszłości baza dla narciarstwa biegowego przez cały rok, można tam biegać zarówno na nartach jak i narciorolkach. Wydział orczykowy przy dolnej stacji, planowany drugi orczyk na Chełmie czy też kiosk gastronomiczny nie stanowią jeszcze bazy odpowiedzialności w tym zakresie. Zgodnie z wytycznymi, zachęcającymi do inicjatyw, którzy chcą i potrafią zarobić na turystyce.

W tej chwili, w dobie kryzysu i inflacji niestety i ta

W lipcu bieżącego roku przez przejście graniczne w woj. nowosądeckim przejechało łącznie 458,3 tys. osób, w tym 64 tys. obywateli państw zagranicznych, którzy deklarowali turystyczny cel wyjazdu. Chcieli „polonezem” dotrzeć do Jugosławii, natrawdopodobniej sierpnia zdarzają się dni gdy

def. Polscy celnicy udaremniają nielegalny wywóz 7,21 kg srebra i prawie 1 kg złotanu srebra. Według cen państwowych wartość przemytu oscylna na 3 mln zł. Na wolnym rynku, bez wstąpienia, towary srebra są dużo wyższe. Metal był ukryty w porcelanowej brzoźnie przez Urząd Celny w Nowym Targu w wykonaniu obywatela Syryl, który w samochodzie marki „skoda” podniósł świadomie przygotował samochód. Zalekó więc „polonezem” jako obiekt przestępstwa.

Ręce pełne roboty mała funkcjonariusze celni w Muzeum na przełucie kolejowym. Wielu Polaków jadąc na południe Europy przewozi nadmierne ilości towaru. Niektórzy są zwracani do domu

bo przecież teraz podstawowym problemem jest ochrona rynku wewnętrznego. Zdarzają się jednak próby przemytu zorganizowanego i przegotowanego zawracu. W podziale relacji Warszawa — Warszawa w dachu przedziału służbowego szefa kuszetek znale-

JK

zur

Koleżance
URSZULI PRZYBYLSKIEJ
składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Męża
Dyrekcja POP PZPR Pracowników ZOZ Nr 3 "Krowodrza" w Krakowie oraz koleżanki i koledzy

PRACA
PRACOWNIKÓW budowlanych — zatrudni prywatny zakład, Kraków, Kościuszki 37, godz. 13-14.
MISTRZA cukiernicze, na bardzo dobrych warunkach — przyjmę. Tel. 78-39-13.

SPÓŁKA „Konsbud” — Nowa Huta, os. Krakowiaków 29 — tel. 44-49-89 — zatrudni: spawaczy — monterów — murarzy — pieców przemysłowych — wysoki zarobek. K-29554

MATRYMONIALNE
POWAŻNE oferty matrymonialne krajowe, zagraniczne w katalogach trzech biur: „Dorota”, 66-208 Mirosławice, skrytka 10. A-38
NAJTAJNIEJ skolarzy BIT-M „21”, Panie — zniżki, wypocznik z cudzoziemcami — Listy — BIT-M „21” Oświęcim, XXX-lecie PRL 21/14.

KUPNO
KUPIĘ 1,5 tony blachy ocynkowanej, w rodzimym targu. Zgłoszenia: Przemysł, tel. 73-88.
KUPIĘ stary obraz. — Warszawa, tel. 20-26-41. K-513

SPRZEDAŻ
APARAT słuchowy zausny, prod. duńskiej, nowy, model GH — sprzedam. — Mielec, ul. 6 Sierpnia 20. K-30
SPRZEDAM opony do „malucha” — Dębica, tel. 37-98.

SPRZEDAM samochód Ford Sierra 1.6 benzynowy, rok prod. 1983, wzbożona wersja, Wanda, Kłuszy, Zakopane, Zamośćskiego 23 A, tel. 45-51. K-27
DAF — cementowóz 24.000 l, 1979 — sprzedam Zary, tel. 24-21.

SPRZEDAM ETZ-251e, kolumny 60 W oraz video (tanie). Telefon 22-01-32, 18-23. K-81010

Pan „Wladek”
(lub jego Rodzina)
który był przyjacielem moich wujków, zamieszkały w Podgórzu, Limanowskiego 10, podczas okupacji przesyła jest o kontakt:
J. TELLER
Charłoftale 53
2018 Antwerpen Belgia
tel. 2185282

PRZETARGI
Ośrodek Kultury Wsi ZMW „Scena Ludowa” z.s. w Krakowie, ul. Sobieskiego 5/7 ogłasza, że sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

— samochód marki Nysa mikrobus, nr rej. KRC-296K, nr fabr. 283605, nr silnika 989256, rok prod. 1983, st. zużycia 65 proc., cena wywoławcza 2.500.000 zł
— samochód marki Polonez, nr rej. KRB-746X, nr fabr. 95719, nr silnika 91395, rok prod. 1982, st. zużycia 75 proc., cena wywoławcza 2.600.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 12 września o godz. 10 w Zarządzie Wojewódzkim ZMW w Krakowie, ul. Warszawska 11, I p. sala konferencyjna.
Wadium w wysokości 20 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w godz. 9-14 w Kasie przedsiębiorstwa.

W.w. sprzet można oglądać w dniu 11 września 1989 w godz. 14-16 na parkingu Przedsiębiorstwa Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego Kraków, ul. Zbożowa.
W przypadku nie dojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 19 września 1989 r. o godz. 10, w tym samym miejscu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-609-GK

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „ŚLUSARCZYK”
Oddział Kraków, Rynek Główny 30
I piętro, pokój nr 6, tel. 22-28-47, do godz. 16
tel. 12-41-18, 11-26-23, po godz. 16, tix 0322299
poszukuje lokali handlowych
— w centrum miasta — okolice Ryneku Głównego oraz piwnie nadających się do adaptacji oraz dworców, zabudowań dworskich i zamków na terenie Południowej Polski.
K-490/GK

Krakowskie Zakłady Odlewnicze „ZREMB”
w Krakowie, ul. Mogiłańska 71
zatrudnią
na korzystnych warunkach płacowych:
— kierownika Działu Spraw Pracowniczych
— z-cę kierownika Działu Zaopatrzenia
— inż. lub technika odlewnika, na stanowisko technologa wydziałowego
— inż. lub technika elektryka, na stanowisko mistrza w Dziale Utrzymania Ruchu
— mistrza ds. transportu
— księgowy
— referenta ds. plac
— referenta ds. socjalnych
— kierowców, z kat. prawa jazdy B i C
— hydraulików
— szlifierza narzędziowego
— elektryków, z uprawnieniami SEP
— sprzątaczkę pomieszczeń administracyjnych
— lazienka
— oraz
— formierzy odlewników
— wytopiaczy metalu
— ślusarzy
— tokarzy
— suwnicowych (mogą być kobiety)
— spawaczy gazowych
z uprawnieniami i do przyuczenia w pow. zawodach
Dla zamiejscowych podejmujących pracę w zakładzie robotnika wykwalifikowanego zakład zapewni kwatery prywatne Zapewnia również wczasowy dla pracowników i ich rodzin w kraju i za granicą, obozy i kolonie dla dzieci
Istnieje możliwość wyjazdu do pracy za granicę.
Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia w Krakowie, ul. Mogiłańska 71 pok 34 tel 11-51-11 wewn 226

LOKALE
MALŻERSTWO w średnim wieku, przytulne dożyciowo z mieszkaniami lub wynajmie pokój — dwa pokoje z kuchnią. — Oferty K-584 „Prasa” Kraków, Wielopole 1.
BLACHARSTWO — lakiernictwo. Lokalu na obrzeżach Krakowa — poszukuje. Oferty K-583 „Prasa” Kraków, Wielopole 1.
SPRZEDAM meblowane M-3 w Dębicy. Tel. 33-37, po 11. K-27013

POŚREDNICTWO — Mańkowski — Stradom 5. K-80951

ZAMIENIĘ M-4, 80 m², os. Piastów na większe (3-4 pokoje). — Tel. 33-48-37. K-29888

NIERUCHOMOŚCI
GOSPODARSTWO rolne na południe od Krakowa, ładnie położone — kupię. — Oferty 81138 „Prasa” Kraków, Wielopole 1.
KUPIĘ lub wydzierżawię działkę o pow. 6-12 arów, w okolicach Tarnowa, z dogodnym dojazdem. Tel. 43-62-38.

Przyjmujemy zamówienia na kotły c.o. gazowe o pow. grzewczej 2, 2,5, 3, 3,7 m² Gaz GZ-35 i GZ-58.
Zamówienia i informacje 30-654 Kraków, ul. Wspólna 13 lub Mała Wieś nr 107 k. Wieliczki.
Termin realizacji zamówienia: 3 miesiące od daty złożenia zamówienia. K-33333

USŁUGI
DEZYNEKSCJA, deratyzacja preparatami zachodnimi. Grajert — tel. 55-73-52. K-80235

PRZESTRAJANIE Pal/Secam/Palfonia 5,5/6,5 MHz. Gwarancja. — Kraków, Prądnicka 31.
ZALUŻE przeciwlodowe, taśma RFN — montaż, Swiata — tel. grzeźnościowy 22-36-43, 8-10. K-80658

MONTAŻ zamków. Wyciszenie drzwi — poleca „Tempo”, telefon 22-54-30. K-81364

ROŻNE
WIĘDZ — najtańszej autokarem PTTK — informacje 55-42-83, 7-10 — rano i wieczorem. Wiedzę — przyjmujemy informacje o wolnych miejscach w samochodach prywatnych Kraków — tel. 37-45-02 i 37-74-78, 13.30-16.30.
DODATKOWE autokary na trasie Kraków — Wiedzę — Kraków uruchomia KPHU „Barbakan”, Kraków, ul. Zielna 80, tel. 66-00-21, w godz. 10-14.
PRZEWOZY — Mercedes skrzyżniowy — 4,8 tony. — Brzesko — tel. 309-76. K-33098

OKAZJA!
W sklepie firmowym „UNIVERSAL-KRAKTRADE” DH „Gigant” PHAWM „Domar” stoisko Barbary Bukowski Desing
obniżka cen atrakcyjnych towarów
— obuwie
— odzież
— dzwiarstwo
K-597-GK

DYREKCJA DOMU TURYSTY PITK W KRAKOWIE
ul. Westerplatte 15/16
PRZYJMIE
na korzystnych warunkach następujących pracowników:
— kierownika pięter hotelu
— telefonistki
— recepcjonistów
— pokojowe
— konserwatorów urz. wod.-kan.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Domu Turysty w Krakowie, ul. Westerplatte 15/16. K-135/GK

„RACOM” Spółka z o.o. j.g.z.
Racom
J.G.U. Sp. z o.o.
31-007 Kraków, ul. św. Anny 4/3, tel. 22-26-17, 21-05-93
oferuje sprzedaż za złotówki przedsiębiorstwom
— kserokoparek oraz materiałów eksploatacyjnych firmy Canon, Rank Xerox, Minolta, Nashua
— telefaksów, videoskopów, TV SAT
— sprzętu komputerowego
— telewizorów kolorowych mono i stereofonicznych
— magnetowidów VHS 2- i 4-głowicowych
— sprzętu biurowego (kalkulatory, maszyny liczące)
— sprzętu firmy HILTI K-5739

KRAKOWSKA AKADEMIA KUNG-FU/WUSHU
ogłasza wpisy
— dla początkujących grup treningowych stylów Chow-Gar, Choy-Lee-Fut, Tai-Chi Chuan, grup Chi-Kungu oraz szkółki dla dzieci, a także na kursy samoobrony i indywidualne korepetycje na zamówienie.
Zapisy w biurze Ogniska TKKF „Antena”, Kraków, ul. Długa 45/10, pon.-piąt. w godz. 10-18. K-488-GK

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „BUDOSTAL-2”
w Krakowie
odmnożone orderem sztandaru pracy I klasy
ZATRUDNI NATYCHMIAST
— kierownika budowy — wykształcenie wyższe lub średnie plus praktyka
— mistrzów budowy — wykształcenie wyższe lub średnie plus praktyka
— specjalistów ds. pionu księgowości — wykształcenie wyższe lub średnie plus praktyka
— specjalistę ds. zatrudnienia i plac — wykształcenie średnie plus praktyka
— specjalistę ds. normowania i organizacji pracy — wykształcenie średnie plus praktyka
— specjalistów ds. zaopatrzenia — wykształcenie średnie plus praktyka
— specjalistę ds. energetycznych — uprawnienia energetyczne plus uprawnienia SEP do 15 KW
— instruktorów praktycznej nauki zawodu w zawodach: posadzkarz-filiziarz, stolarz-cieśla, murarz-tylnik, ślusarz-mechanik z uprawnieniami spawalniczymi elektryczno-gazowymi — wymagane jest wykształcenie zawodowe plus kilkuletnia praktyka w wyżej wymienionych zawodach
Przedsiębiorstwo zapewnia wysokie zarobki wg zakładowego systemu wynagradzania.
Przy Przedsiębiorstwie działa Młodzieżowa Spółdzielnia Mieszkańowa w ramach, której istnieje możliwość uzyskania mieszkania w terminie już po 5 latach nienasennej pracy.
Bliższych informacji udziela Dział Zatrudnienia i Plac Kraków, ul. Mroźowa 4, tel. 44-46-66, 44-95-00, wewn. 57-78 lub 44-09-37, wewn. 65. K-571-GK

TELEGRAMI
UCZNIOWIE KLAS VIII
chcesz zdobyć atrakcyjny zawód zgłoś się:
PRZEDSIĘBIORSTWO OPAKOWAŃ BLASZANYCH „OPAKOMET”
Zakład Włodacy „ARTIGRAPH”
w Krakowie, ul. Pleciańskiarek 7
przyjmuje WPISY
na rok szkolny 1989/1990 do klasy I (liczba miejsc ograniczona)
W ATRAKCYJNYCH ZAWODACH:
— ELEKTROMECHANIK
— ELEKTROMECHANIK urządzeń produkcyjnych
— ŚLUSARZ-MECHANIK
— TOKARZ-FREZER
Uczniowie odbywają praktyczną naukę zawodu przez 5 dni w tygodniu (na zmiany) — zajęcia teoretyczne odbywały się w Zespole Szkół Zawodowych „Elektromontaż” w Krakowie, ul. Kazimierza Wielkiego 33.
Wynagrodzenie dla uczniów zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 1.02.1988 z.
Przyjęcia do ZSZ odbywają się bez egzaminu wstępnego.
Wpisy kandydatów oraz informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia — POB „OPAKOMET” Zakł. Wiod. „Artigraph” — Kraków, ul. Pleciańskiarek nr 7, tel. 33-28-83 wewn. 251, 213, 246 w godz. 7-15, codziennie.
Dojazd: autobusy w kierunku ul. Prądnickiej: 114, 115, 132, 164.
UWAGA: Po ukończeniu ZSZ — możliwość dalszego szkolenia za granicą — na automatycznych liniach produkcyjnych. K-48/GK

WARSZAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO I ROBOT CHEMOODPORNYCH „BUDOKOR”
Warszawa, ul. Elblaska 14
zatrudni natychmiast
— murarzy, tynkarzy
— cieśli, stolarzy
— dekarzy, blacharzy
— spawaczy
— układaczy
— betoniarzy
— zbrojarzy
— robotników niewykwalifikowanych
PRZEDSIĘBIORSTWO ZAPEWNIAMI:
— zakwaterowanie w hotelu pracowniczym o wysokim standardzie
— atrakcyjne warunki placowe i premie motywacyjne
— dla pracowników niewykwalifikowanych możliwość szkolenia w zawodach budowlanych
— po roku nienagannej pracy możliwość wyjazdu na budowy eksportowe
ADRES: Warszawskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego i Robot Chemoodpornych „Budokor” Warszawa, ul. Elblaska 14, telefon 33-94-83 lub 39-94-11 wewn. 265. Dojazd z dworca W-wa Centralna — tramwajami 31, 29, 19, z dworca Wileńskiego, Wschodniego, Gdańskiego autobusem nr 103. K-7381

PBUH Spółka z o.o.
INIMEX
Biuro Akwizycyjne w Krakowie
al. J. Słowackiego 4/5, tel. 34-55-00
pośredniczy w zakupie sprzętu firmy HCM ROYAL
za marki RFN (DM)
— telewizory 14-27” — 430-300 DM + 65.000 zł
— magnetowidy VHS — 600-650 DM + 95.000 zł
— odtwarzacze VHS — ok. 430 DM + 95.000 zł
— radiomagnetofon TR 3500 — ok. 255 DM plus 55.000 zł
Sprzet objęty jest 12-miesięczną gwarancją.
Zapewniamy serwis pogwarancyjny!
Szczegółowe informacje uzyskanie Państwo kontaktując się z naszym Biurem w godz. 8.30-16.30. K-338-GK

Współdzielnia Inwalidów IM, J. MARCHLEWSKIEGO w Nowym Sączu
zamieni
nowy samochód osobowy marki POLONEZ 1500 na nowy samochód dostawczy marki POLONEZ-TRUCK lub nowy FSO 1500 pick-up
Zainteresowanych prosimy o kontakt, tel. 238-10 lub tix 0325740. K-495/GK

WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNIA EKSPORTERÓW I IMPORTERÓW
ASPRO
50-320 WROCLAW • ul. Na Szańcach 12
tel: 226-174, 223-311, fax 228-155, tix 712301 aspro pl
* OFERUJEMY PRZEMYSŁOWE MASZyny ODZIEŻOWE *
OVERLOCKI KINGTEX SH-6000
ODPOWIEDNIK JUKI KLASA MO 2500
● TRZYNIKOWE — GŁÓWKA, PODSTAWA, SILNIK 6,29 MLN ZŁ
● CZTERONIKOWE — GŁÓWKA, PODSTAWA, SILNIK 6,59 MLN ZŁ
● PIĘCIONIKOWE — GŁÓWKA, PODSTAWA, SILNIK 6,99 MLN ZŁ
STEBNOWKI PŁASKIE SHANGGONG GC-15
ODPOWIEDNIK JUKI KLASA DDL-2015 do ŚREDNICH I GRUBYCH TKANIN
● JEDNOGŁOWE — GŁÓWKA, PODSTAWA, SILNIK 4,29 MLN ZŁ
SILNIKI ze SZYBŁEM do MASYN SZALNICZYCH
ZASILANIE 280/380 V, SZYBKOŚĆ 2850 obr./min., MOC 400 W
● SILNIK wraz z OSPRZĘTEM 660 TYS ZŁ
INFORMUJEMY O WARUNKACH SPRZEDAŻY:
* CENY *
Promocyjne, obowiązujące przy zakupie z naszego Składu Celnego we Wrocławiu. Istnieje możliwość zakupu poszczególnych elementów oferowanych przez nas kompletów. Przy dużych zamówieniach ceny oraz terminy dostaw mogą być ustalone indywidualnie.
* REALIZACJA *
Jako autoryzowany przez producenta dystrybutor na Polskę, zapewniamy Państwa, że wszystkie oferowane maszyny szwalnicze i silniki oraz części zapasowe są z zasady dostępne, w każdej chwili w magazynach naszego Składu Celnego we Wrocławiu. Odbiór towaru następuje natychmiast po przedstawieniu potwierdzonego dowodu wpłaty.
* GWARANCJE *
Wszystkie maszyny i urządzenia zakupione w naszym Składzie Celnym objęte są bezpłatnym serwisem gwarancyjnym zgodnie z gwarancją na układ elektroniczny przez 12 miesięcy oraz na układ mechaniczny przez 6 miesięcy.
* JAK Z NAMI NAWIĄZAĆ KONTAKT? *
Najlepiej listownie, telexem lub telefonicznie. Biuro nasze jest do Państwa dyspozycji we wszystkie dni robocze pomiędzy godzinami 8.30 a 17.00.
ZAPRASZAMY DO NAWIĄZANIA Z NAMI KONTAKTU!

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „BUDOSTAL-2”
w Krakowie
odmnożone Orderem Sztandaru Pracy I klasy
zatrudni natychmiast
na budowach eksportowych pracowników w zawodach:
— murarsz-tynkarz
— cieśla-stolarz
— posadzkarz-filiziarz
— zbrojarz
— poprzez udzielenie urlopu bezpłatnego przez jednostkę macierzystą na okres wyjazdu na budowę eksportową
— warunkiem ogólnym do wyjazdu jest 5-letni staż pracy w PRL
Nie wieknie! — atrakcyjna i korzystna oferta!
Szczegółowych informacji udziela Dział Zatrudnienia i Plac — Kraków, ul. Mroźowa, tel. 44-09-37 44-61-48 lub 44-46-66, 44-95-00, 44-95-08, wewn. 57-78. K-230/GK

KSEROKOPIARKI
Canon RANK XEROX
oferuje do sprzedaży za złotówki i dewizy
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE
ALobos
Kraków, ul. Narzynieckiego 23, tel. 11-58-16
ZAPEWNIAMY:
— transport, montaż, przeszkolenie obsługi
— 12-miesięczny serwis gwarancyjny oraz złotówkowy serwis pogwarancyjny
— dostawy materiałów eksploatacyjnych
— konkurencyjne ceny
Zapraszamy w godzinach od 8 do 18. K-542-GK

BIURO PROJEKTÓW BUDOWNICTWA OGÓLNEGO „MIASTOPROJEKT-KRAKÓW”
zatrudni
na korzystnych warunkach płacowych wg zakładowego systemu wynagradzania następujących pracowników:
— inżynierów konstruktorów z uprawnieniami
— inżynierów wod.-kan. z uprawnieniami
— architektów
— samodzielnego referenta ekonomicznego
— samodzielnego referenta pracowniczego
— referenta technicznego
— absolwentów Technikum Budowlanego
— maszynistów
— inżynierów
— kierowców
— robotników gospodarskich
Zainteresowanych prosimy o kontakt z Działem Pracowniczym Biura przy ul. Kraszewskiego 36, tel. 22-51-00, wewn. 281 lub 286, ewent. 22-31-74. K-365-GK

PRZEDSIĘBIORSTWO „QUMAK”
Spółka z o.o. w Krakowie
wykonuje
— zewnętrzne sieci wodociągowe, kanalizacyjne, ciepłownicze, gazowe
— instalacje wewnętrzne
— uzbrojenie terenów budowlanych
Przyjmujemy zlecenia na IV kwartał 1989 r. i na lata następane.
Adres: 31-462 Kraków, ul. Lotnicza 10, telex 326356, tel. 12-48-51, 48-33-26, poniedziałek — piątek 8-15.

INTERKRAM
Spółka z o.o. Hurtownia Artykułów Przemysłowych
oferuje
— zabawki
— art. papiernicze, szkolne, biurowe
— galanteria
— art. wyposażenia wnętrz
— tapety
— kosmetyki
— odzież, konfekcja
również z importu
Sprzedaż:
03-176 Warszawa — Tarchomin, ul. Fleminga 2, tel. e. 11-80-11, 11-00-60 w. 760.
Oddział Wadowice: 34-100 Wado wiec, Ponikiew 65, tel. 316-29.

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ ROLNICZYCH
w Dąbrowcy, 32-742 Chrostowa woj. tarnowskie
ogłasza
dodatkowy nabór na rok szkolny 1989/90 do klasy pierwszej:
— LICEUM ZAWODOWEGO
— filia Trzeclana — egzaminy wstępne w ostatniej dekadzie sierpnia
— ZASADNICZE SZKOŁY ROLNICZEJ
— filia Rajbrot
— ZASADNICZE SZKOŁY ROLNICZEJ
— w Dąbrowcy — o specjalności wiejskie gospodarstwo domowe
Po ukończeniu szkoły uczniowie otrzymują uprawnienia rolnicze do prowadzenia gospodarstw rolnych W trakcie nauki uczniowie zdobywają prawo jazdy na ciągniki rolnicze. Szkoła bazowa zapewnia miejsce w internacie Uczniowie otrzymują pozytywne wyniki w nauce otrzymują stypendium.
Absolwenci zasadniczych szkół rolniczych mogą kontynuować naukę w 3-letnim technikum dziennym lub zaocznym w szkole bazowej.
Podania o przyjęcie można składać w sekretariacie szkoły do dnia 31.08.1989 r. K-41/GK

DOMY HANDLOWE „IGLOPOL”
zatrudni natychmiast
na korzystnych warunkach:
— mistrza chłodniczego
— pracowników przeładunkowych — praca w magazynie chłodniczo-hurtowym
— konwojentów
w Pawilonie Handlowym — Nowy Prokocim
KOBIECY I MĘŻCZYZNI na stanowiska:
— sprzedawców
— stoiska spożywcze, cukiernicze i przemysłowe
Jednocześnie oddamy w ajencje lub na innych zasadach wydzielony punkt sprzedaży lodów i napojów chłodzących w Pawilonie Handlowym.
Wszystkim pracownikom zapewniamy wysokie zarobki i denatę miesny.
Zgłoszenia osobiste przyjmuje codziennie w godz. 7-15 Dział Kadr w Krakowie, ul. Dekerta 47 lub telefonicznie 66-52-92. K-745

